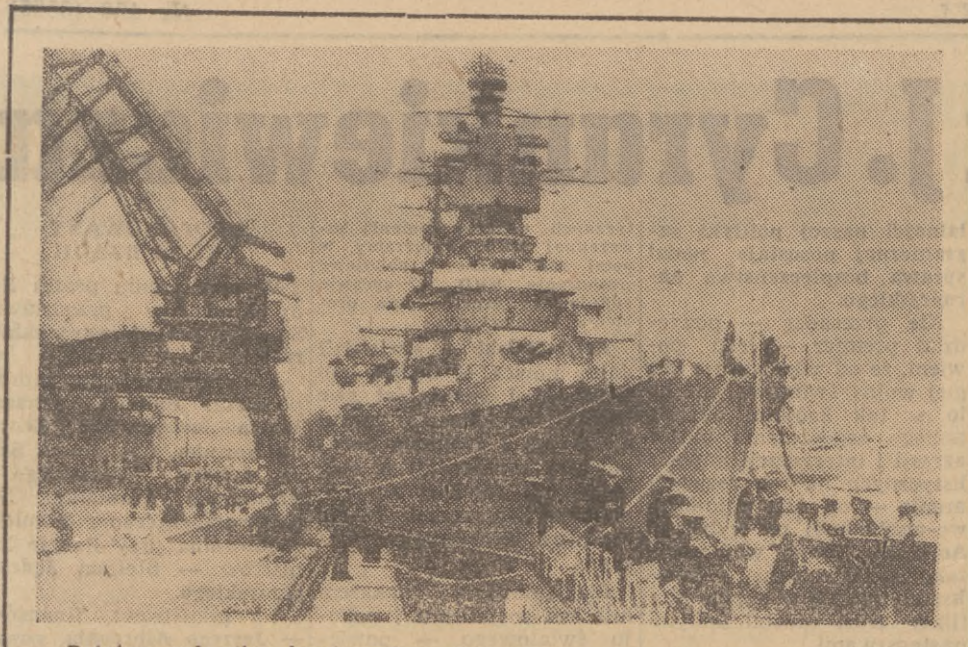




Potężna sylwetka krążownika „Kirow”, zacumowanego przy nabrzeżu Francuskim w Gdyni. Fot. J. Kopeć

Zespoły okrętów ZSRR i NRD z wizytą przyjaźni w Gdyni

Wczoraj rano przybyły do Gdyni z wizytą przyjaźni zespoły okrętów radzieckich (krążownik „Kirow”, niszczyciel „Sokruszitielnij” i dwa okręty podwodne) oraz NRD (dwa dozorowce i dwa trałowce). Wizyta ta zbiega się z dwudziestolecie Marynarki Wojennej oraz Świętem Morza.

Zbliżanie się okrętów ra dzieckich do portu obwieścił o godz. 6.50 salut narodowy. O godz. 8 jednostki radzieckie dobiły do nabrzeża Francuskiego. Dowódca zespołu, admirał Iwana Iwanowicz Bajkow, powitał szef sztabu Marynarki Wojennej kontradmirał Ludwik Janczyszn. O godz. 9.30 po przedzone salutom 21 salw artyleryjskich, przybyły do

Dali oni wyraz swemu zadowoleniu z tego powodu, iż okręty radzieckie wezmą udział w uroczystościach związanych z dwudziestolecie Marynarki Wojennej. Flote radziecką i polską łączą więzy trwałej przyjaźni i współpracy, oficerowie obu krajów zawiązali szereg przyjaźni osobistych. Na pokładzie „Kirowa” przybyła m. in.

Admirałowie flot ZSRR i NRD u przewodniczącego WRN

Dowódcy zespołów okrętów ZSRR i NRD, które przybyły do Gdyni na Dni Morza, złożyły wczoraj wizyty przewodniczącemu Prezydium WRN Piotrowi Stolarowi. O godzinie 9 przyjeździł kontradmirał Bajkow, wiceadmirał Kuliakow oraz oficerowie towarzyszący admirałom radzieckim. O godzinie 10.30 przybył dowódca zespołu okrętów NRD wiceadmirał Willy Ehm, kontradmirał Johan Streubel, komandor Rudi Wegner i adiutanci.

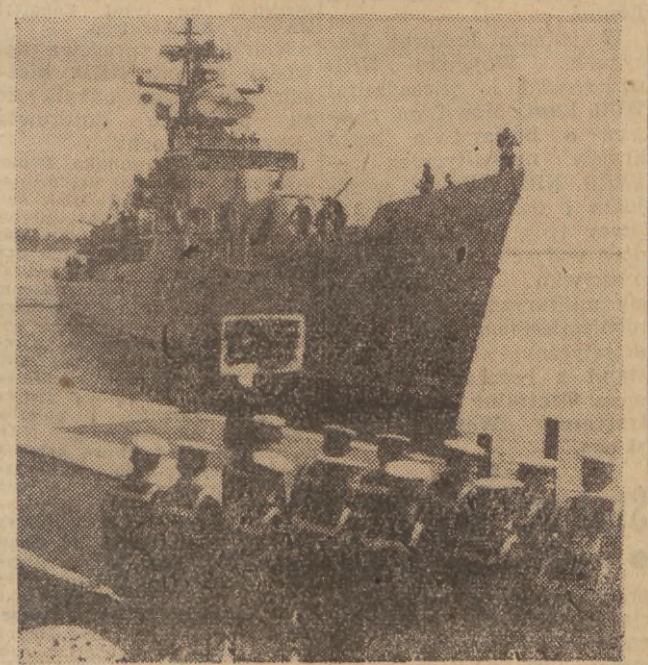
O godzinie 12 przewodniczący Stolarczyk złożył rewizytę dowódcom radzieckim na „Kirowie”, a o godz. 13 w tym samym celu przybył na miejsce postoju okrętów NRD-owskich.

Podniesienie bandery radzieckiej na m/s „Tiumen”

W Stoczni Gdańskiej odbyło się podniesienie bandery radzieckiej na 32 zbudowanym w tej stoczni drewnowcu typu B-45 o nośności 5900 ton — m/s „TIUMEN”.

W uroczystościach udział wzięli matka chrzestna statku, p. Władysława Kochańska, „Tiumen” jest statkiem, przekazany w tym roku do eksploatacji w Stoczni Gdańskiej.

Jak wiadomo, w roku bieżącym Stocznia Gdańska ma przekazać armatorom łącznie 29 statków. (a)



Dozorowiec marynarki NRD podchodzi do nabrzeża w porcie gdynińskim. Fot. Z. Kosycarz

grupa oficerów radzieckich, którzy pomagali w organizowaniu polskiej Marynarki Wojennej. Znajduje się wśród nich także przybyły na zaproszenie Ministerstwa Obrony Narodowej były dowódca polskiej Marynarki Wojennej, wiceadmirał Wiktor Siergiejewicz Czerokow.

„Kirow” — okręt odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru, odegrał wybitną rolę przy obronie Leningradu w czasie ostatniej wojny. Stał on przy nabrzeżu Nowy, a ogień jego ar-

● Ciąg dalszy na str. 2



Dowódca zespołu okrętów radzieckich admirał Bajkow przed kompanią honorową Marynarki Wojennej. Fot. J. Kopeć

20 lat Polski Ludowej na morzu 20 lat służby na straży pokoju ludowej Marynarki Wojennej

Wczoraj wieczorem w pięknej Operze Leśnej w Sopocie dźwięki hymnu narodowego zapowiadają rozpoczęcie uroczystej akademii zorganizowanej z okazji 20-lecia Polski Ludowej na morzu oraz 20 rocznicy powstania ludowej Marynarki Wojennej.

Wzięli w niej udział: wice-minister obrony narodowej gen. Jerzy Bordziłowski, wice-minister żegludki Jerzy Szopa, członkowie sekretariatu KW PZPR w Gdańsku, członkowie Prezydium WRN, przedstawiciele stronnictw politycznych i inni.

Za stołem przydyktalnym zasiadli również przedstawiciele radzieckiej Marynarki Wojennej z dowódcą przybyłych do Gdyni okrętów wojennych admirałem I. I. Bajkowem oraz wiceadmirałem W. S. Czerokowem, byłym dowódcą polskiej Marynarki Wojennej w latach 1951-54, oraz dowódcą ludowej Marynarki Wojennej NRD wiceadmirałem Willy Ehmem.

Przybył również na wczorajszą uroczystość ambasador Związku Radzieckiego w Polsce A. Aristow.

Otwarcia akademii dokonał gospodarz ziem gdańskich, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarczyk, po czym głos zabrał poseł na Sejm, dowódca Marynarki Wojennej wiceadmirał Z. Stuziński. W swym obszernym referacie powiedział on m. in.:

Lata czterdzieste naszego stulecia zapisały się w dziejach narodu polskiego jako okres przełomu — powstanie ludowodemokratycznego państwa oraz odrodzenie Polski w jej historycznych granicach po Odrę, Nysę i Bałtyk. Oznaczało to jednocześnie przywrócenie ojczyźnie szerokiego dostępu do morza.

Oświadczenie premiera J. Cyrankiewicza ogłoszone w Sejmie 25 bm. (Omówienie)

Premier Józef Cyrankiewicz podkreślił na wstępie, iż rząd zamierza swe zadania wykonywać w ścisłej współpracy, pod kontrolą Sejmu, któremu wyborcy powierzyli czuwanie nad realizacją programu Frontu Jedności Narodu.

Zarówno program, jak i jego realizacja, są konsekwentną kontynuacją procesów rozwojowych, które rozpoczęły się w chwili wyzwolenia i wynikały z tego co określił mianem polskiej rewolucji socjalistycznej. Wybór drogi utrwalałony został ostatecznie w wyborach do Sejmu ustawodawczego w styczniu 1947 r. Wtedy to właśnie naród polski dokonał definitywnego wyboru: budujemy Polskę Ludową, socjalistyczną, w granicach nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Była to decyzja historyczna i jesteśmy jej wykonawcami.

W 1947 roku spośród 24 mln — tyle ludności liczyła wówczas Polska — 1,2 miliona w miastach; dziś niemal połowę ponad 31 mln mieszkańców stanowi ludność miejska. Już to świadczy o przewrocie w kraju, który przeobraził się z rolniczego w przemysłowo-

rolniczy. Przeszło 2,5-krotnie do 8,5 mln, wzrosła liczba pracowników gospodarki społecznej. W porównaniu do 1947 roku 6-krotnie zwiększyły się nakłady inwestycyjne, wydobywamy 5-krotnie więcej stali, 2-krotnie więcej węgla. 7-krotnie większy jest nasz handel zagraniczny. Wówczas stocznie wypuszczały 200 ton tonażu, dziś ponad 300 tys. ton rocznie. Mamy 4 razy więcej absolwentów szkół wyższych rocznie i 5 razy tyle lekarzy co w roku 1947.

Ale najistotniejsza jest przemiana postaw ludzkich. Mamy dziś do czynienia z opinią publiczną, dla której ustroj socjalistyczny jest rzeczą naturalną. Cementowanie się jedności narodu na płaszczyźnie socjalizmu oznacza równocześnie ogromny rozwój świadomości politycznej i społecznej, wzrost zaangażowania milionów w działalność gospodarczą, polityczną, społeczną, kulturalną. Nie chodzi już o potrzebę, jak w pierwszych latach Polski Ludowej, przekonywania ludzi o wartości ustroju socjalistycznego, zachodzi jednak codzienna potrzeba uodowadniania im w sposób praktyczny, że poszczególne organy władzy należyście spełniają zadania płynące z nakazów budownictwa socjalistycznego i potrzeb społecznych.

Toteż uważamy — oświadczył premier — że troska zarówno rządu jak

● Ciąg dalszy na str. 2

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 150, (6325) Cena 50 gr Sobota, 26 czerwca 1965 r.

Sejm wysłuchał oświadczenia premiera i zatwierdził skład rządu

WARSZAWA (PAP). Drugie posiedzenie Sejmu rozpoczęło się w piątek o godz. 11.

Na obrady przybył i sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

W ławach Rady Państwa zajęli miejsca jej członkowie z przewodniczącym rady — Edwardem Ochabem, a w ławach rządu — premier Józef Cyrankiewicz.

Po wysłuchaniu sprawozdania komisji mandatowo-regulaminowej, izba podję-

ła uchwałę zatwierdzającą ważność wyboru posłów do Sejmu. Następnie prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz złożył oświadczenie w sprawie proponowanego składu Rady Ministrów i programu prac rządu. Na posiedzeniu dokonano również wyboru stałych komisji sejmowych. A oto relacje o przebiegu obrad:

Po otwarciu posiedzenia izby przez marszałka Czesława Wycecha i zatwierdzeniu porządku dziennego, pos. Michał Grendys (SD) przedłożył sprawozdanie komisji mandatowo-regulaminowej w sprawie zatwierdzenia ważności wyboru posłów na Sejm, podkreślając, że wybory te przeprowadzone zostały zgodnie z konstytucją i przepisami ordynacji wyborczej.

Nowo obrany Sejm — powiedział pos. M. Grendys — podejmie prace w kierunku dalszego doskonalenia systemu prawnego na gruncie doświadczeń z Sejmów ubiegłych kadencji w dziedzinie ustawodawczej i kontroli. Jednym z pierwszych zadań Sejmu IV kadencji będzie uchwale 5-letniego planu gospodarczego r. 1966-1970 zapewniającego dalszy wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, postępu budownictwa socjalistycznego i poprawę warunków pracy i życia ludności.

Pos. M. Grendys w zakończeniu swego sprawozdania przedstawił izbie projekt uchwały zatwierdzającej ważność wyborów do Sejmu przeprowadzonych 30 maja, który został jednogłośnie przyjęty przez izbę.

Teraz głos zabrał premier Józef Cyrankiewicz. Złożył on oświadczenie w sprawie proponowanego składu rządu i jego prac. Przemówienie premiera, Sejm wysłuchał z wielką uwagą (omówienie przemówienia podajemy oddzielnie).

Izba wysłuchała oświadczenia prezesa Rady Ministrów z wielką uwagą.

W dyskusji nad oświadczeniem, która rozpoczęła się po przerwie, jako pierwszy przemawiał wicemarszałek — Zenon Kliszko. W imieniu klubu poselskiego PZPR wyraził on pełne poparcie dla programu działania i dla składu Rady Ministrów, które przedłożył premier J. Cyrankiewicz. Nakreślony w oświadczeniu program prac rządu — stwierdził mówca — odpowiada aprobowanemu przez całe społeczeństwo w wyborach majowych programowi Frontu Jedności Narodu. Wicemarszałek Kliszko omówił w swym wystąpieniu szereg zagadnień dotyczących ekonomicznego rozwoju kraju a między innymi spraw budownictwa mieszkaniowego oraz stanowisko Polski wobec głównych problemów ek.

● Ciąg dalszy na str. 2

Papież Paweł VI wzywa do zachowania pokoju

RZYM (PAP). Chętniebyśmy powiedzieli wszystkim ludziom, na których spoczywa odpowiedzialność za rozwój wypadków, by zatrzymali się, póki nie jest jeszcze za późno — oświadczył w czwartek papież Paweł VI, wskazując na niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi.

„Świadomość wszystkich ludzi godnych tego imienia — kontynuował papież — odrzuca z przerażeniem perspektywę wojny, w której zostałyby zastosowane środki zagłady wywołane przez naukę i technikę. Byłoby to fatalne i nieodwracalne wydarzenie, oznaczające koniec kresu ludzkości.”

Papież wzywał, by nie zapominać lekcji historii. Podkreślił on, że droga do ocalenia prowadzi poprzez rokowania szczere, uczciwe i tożsame.

Mówiąc o krajach, których los napędza obecnie troska, papież wymienił Wietnam, Kongo, Dominikanę i Argentynę. Papież mówił również o zagadnieniach regulacji urodzin reformy kurii rzymskiej i so-borze. Na temat regulacji urodzin papież powiedział, że komisja zajmująca się tą sprawą nie ukończyła jeszcze prac.

PREMIEROWI WRĘCZONO ODZNAKĘ „ZASŁUŻONY PRACOWNIK MORZA”

Delegacja pracowników gospodarki morskiej u Józefa Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). W piątek, w przeddzień centralnych uroczystości „DNI MORZA” premier Józef Cyrankiewicz spotkał się z aktywem gospodarki morskiej — przodującymi oficerami i marynarzami morskiej floty handlowej i rybackiej, stoczniowcami, do-kerami, pracownikami ratownictwa okrętowego i żeglugi śródlądowej. Była to pierwsza delegacja jaką Józef Cyrankiewicz przyjął po ponownym wybraniu go pre-mierem.

Witając przybyłych, premier powiedział, że 20-letni dorobek Polski na morzu traktujemy jako jeden z podstawowych wykładników i znamienity akcent naszej siły gospodarczej i politycznej.

Świadomość znaczenia go-

Studenci algierscy protestują przeciwko więzieniu Ben Belli

ALGIER (PAP). Noc z czwartku na piątek była w Algierze stosunkowo spokojna, choć nie pozbawiona demonstracji głównie studentów, którzy na rzecz Ben Belli, przeciwnika Bumedienowi. Związek studentów algierskich kolportował ulotki wzywające do wypuszczenia na wolność Ben Belli i zwołania posiedzenia centralnego komitetu partii FLN.

Radio Algier zajęło ostre stanowisko wobec studentów twierdząc, że kierownictwo związku studentów algierskich znalazło się w rękach grupy „agentów na służbie obcego państwa”.

Uwagę zwraca artykuł wstępny umieszczony w dzienniku „El Mudzahid”, organie rady rewolucyjnej Bumediena. Według oceny „El Mudzahid”, państwo arabskie a szczególnie Egipt, „zamieszcza informacje bezwzględnie wrogie wobec rady rewolucyjnej”. Stanowisko to uważane jest za „ingerencję w wewnętrzne sprawy Algierii”.

Artykuł po raz pierwszy wysuwa w ob. Ben Belli zarzut, że był on „lokalnym wysłannikiem sił dalekich krajów”.

SPRAWA AFRO-AZJATYCKIEJ KONFERENCJI NA SZCZECIE

Tytuły prasy paryskiej uważają odcroczenie szczytu

za prawdopodobne („Humanite”), oczekiwane („Le Figaro”), niewątpliwie („La Nation”), czy wręcz nieuniknione („Combat”).

Specjalny wysłannik PAP, red. Kapuściński, opierając się na bardzo dobrze poinformowanych źródłach w stolicy Algierii podaje, że konferencja zostanie na pewno odroczone.

Władze algierskie wywierają wszelkie możliwe naciski na utrzymanie terminu i miejsca konferencji na szczycie. Bardzo charakterystyczny jest jednak fakt, że rządy rady rewolucyjnej próbuje już obecnie zrzucić odpowiedzialność za ewentualne odcroczenie konferencji na... Ben Belli, który by koby nie dopilnował przygotowań bazy materialnej szczytu.

Dobrze poinformowane

kola w Algierze uważają, że

● Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 26 bm.

Zachmurzenie przeważnie małe. Temperatura od 16 stopni do 25, wiatry zmienne, słabe.

Oświadczenie premiera J. Cyrankiewicza

● Dokończenie ze str. 1

rad narodowych musi być czuwanie nad tym, by organy naszej władzy coraz lepiej spełniały swe zadania.

Wskazując, że zadaniem obecnego Sejmu jest m. in. uchwalenie nowego planu 5-letniego, mówca stwierdził, że u podstaw tego planu stoi poważny problem zapewnienia miejsc pracy dla blisko 1,5 milionowej rzeszy młodzieży wchodzącej do produkcji w tym okresie. Zadaniem naszym będzie także wygranie wielkiej batalii eksportowej. Nie jest naszym celem eksport za tzw. wszelką cenę, ale eksport przynoszący krajowi korzyści. Duże znaczenie ma uwolnienie kraju od uciążliwego importu zbóż, co stawia niemałe zadania przed rolnictwem i przemysłem pracującym dla rolnictwa, a zwłaszcza przed chemią i przemysłem maszynowym. Przemysły te decydują bowiem o postępie całej naszej gospodarki narodowej.

Revolucja kulturalna jest ważnym składnikiem wielkiej przemiany ustrojowej. Osiągnięcia naszej w dziedzinie nauki i kultury stanowią dorobek równie doniosły i cenny dla przyszłości narodu jak osiągnięcia natury materialnej. Zasadniczym ideałem, ku któremu nieodmiennie dążymy, jest światły obywatel naszego socjalistycznego państwa korzystający w pełni z dostępnych w tej chwili dóbr materialnych i kulturalnych.

DYNAMIKA WZROSTU PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ I INWESTYCJI

Za najbardziej charakterystyczną tendencję aktualnej sytuacji gospodarczej mówca uznał wysoką dynamikę wzrostu produkcji przemysłowej i inwestycji. W okresie 5 miesięcy br. globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku o ponad 11 proc. Jest to najwyższe tempo wzrostu produkcji przemysłowej osiągnięte w bieżącym pięcioletku. Również w 1964 r. produkcja przemysłowa wzrosła o 9 proc. Tak więc wysiłek inwestycyjny z lat 1960-1964 zaczyna przynosić spodziewane owoce.

W porównaniu do 1960 r. wzrost produkcji przemysłowej wyniósł łącznie z rokiem bieżącym ponad 50 proc. Przewidywalny deficyt mocy elektrycznej, do czego w poważnym stopniu przyczyniło się zbudowanie największej w kraju elektrowni w Turówce; dzięki uruchomieniu rafinerii w Płocku nastąpił 3,5-krotny wzrost produkcji przetworów naftowych, dzięki budowie kombinatu w Tarnobrzegu powstał nowy przemysł siarkowy, ponad 2-krotnie wzrosła produkcja przemysłu maszynowego i chemicznego. Korzystnym objawem jest przyspieszenie tempa wzrostu produkcji przeznaczanej na potrzeby rynku, zwłaszcza w przemyśle lekkim i spożywczym.

W obecnym etapie chodzi nie tylko o szybki wzrost produkcji, ale o rozwój jak najbardziej zrównoważony, połączony ze zmianami w strukturze produkcji, w podniesieniu jej jakości i nowoczesności. To właśnie zadanie wysuwa się do rangi czołowego problemu naszej gospodarki w nadchodzących latach.

Wysoki rytm wzrostu cechuje również nasza dzia-

łalność inwestycyjna. Jej specyficzna cecha jest duży udział obiektów, na których kończymy już prace.

Jednym z kluczowych problemów rozwoju gospodarczego i podnoszenia stopnia życiowego całego narodu jest przyspieszenie rozwoju rolnictwa.

W opracowywanym projekcie planu 5-letniego przewiduje się, że nakłady inwestycyjne na rolnictwo będą o ponad 60 proc. większe w porównaniu do nakładów obecnej 5-latki i wyniosą ok. 146 mld zł. Na rozwój budowy przemysłu zaopatrującego rolnictwo w nowoczesne środki produkcji przeznaczamy ok. 64 mld zł.

Podkreślając, że sprawa rozwoju rolnictwa stała się sprawą ogólnonarodową, mówca zaznaczył, że w rolnictwie należy rozwiązać kilka trudnych problemów. Należą do nich: problem zbożowo-pasowy, tj. zadanie stopniowego ograniczenia importu zbóż aż do jego likwidacji; przyspieszenie tempa wzrostu produkcji roślinnej, rozwój — w zależności od poziomu produkcji roślinnej — produkcji zwierzęcej, a przede wszystkim zadanie szybkiego wzrostu pogłowia bydła i wydatnego zwiększenia produkcji mleka i mięsa, a także upraw przemysłowych, warzyw i owoców. Głównym kierunkiem działania będzie dalsza i szybsza intensyfikacja całej gospodarki rolnej, wszystkich jej sektorów i wszystkich rejonów naszego kraju.

Charakterystyczną cechą bieżącego roku stanowi również wysoki wzrost zatrudnienia, a w konsekwencji szybszy niż w latach poprzednich wzrost dochodów ludności. W okresie obecnego roku, ponad 400 tys. osób uzyskało pracę, a tym samym nowe źródła poprawy sytuacji materialnej. Dochody ludności z tytułu płac oraz skupu przez państwo artykułów rolnych wzrosły w ciągu 5 miesięcy br. o 10 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku.

Reasumując premier stwierdził, że kraj znajduje się na fali wysokiego tempa rozwoju gospodarczego, że trudności, które wystąpiły w latach 1962 — 63 zostały w poważnym stopniu przezwyciężone, chociaż nadal występują napięcia wynikające z nie w pełni ustabilizowanej sytuacji w rolnictwie, handlu zagranicznym i sytuacji rynkowej.

CZY RZĄD PRL ZAJMIE SIĘ W NAJBLIŻSZYM CZASIE?

Obszerny fragment swego wystąpienia mówca poświęcił omówieniu problemów, wokół których koncentrować się będzie praca rządu w najbliższym okresie.

Na pierwszym miejscu należy wymienić systematycznie polepszającą sytuację rynkową i poprawę zaopatrzenia ludności. Utrzymuje się duży nacisk na rynek wewnętrzny. Przy globalnej równowadze rynkowej występują nadal braki w dostawach szeregu artykułów stwarzających trudności w zakupach. Przewidywanie tych trudności rząd uważa za centralne zadanie.

W tym celu w planie na 1965 r. zmieniłoby zostały propozycje na korzyść poprawy sytuacji w dziedzinie produkcji rynkowej i obecnie obserwujemy pierwsze, aczkolwiek jeszcze niedostateczne rezultaty. W bieżącym roku rząd podjął decyzję w celu poprawy zaopatrzenia rynku w deficytowe wyroby m. in. w wyroby dziewiarskie i północznice. Zapewniono też środki dla usprawnienia gastronomii. W następnych kwartałach przewiduje się poważny wzrost dostaw na rynek wielu deficytowych artykułów.

Jednym z kluczowych problemów nadchodzącego 5-letnia jest prawidłowe zagospodarowanie siły roboczej.

W świetle terenowych bilansów siły roboczej — obok potrzeby zapewnienia nowych miejsc pracy w licznych małych miejscowościach — istnieje problem ograniczenia zatrudnienia w wielkich ośrodkach miejskich, a przede wszystkim w Warszawie, górnolaskim okręgu przemysłowym i na terenie trójmiasta (Gdańsk, Gdynia, Sopot). W tym celu zostały powołane specjalne zespoły do spraw ograniczenia wzrostu zatrudnienia.

Kolejnym, obszerny fragment premier Cyrankiewicz poświęcił zagadnieniom doskonalenia metod planowania i zarządzania gospodarką narodową, informując, że rezultaty dotychczasowych prac będą w najbliż-

szym czasie zreferowane Komitetowi Centralnemu PZPR. Na gruncie uchwały KC rząd podejmie w tej dziedzinie dalsze posunięcia.

Trzecim zadaniem jest poprawa jakości i nowoczesności produkcji zarówno przeznaczanej na eksport, jak i na rynek wewnętrzny. Zmniejszenie różnicy dzielącej nas od przodujących krajów, jest szybkie i śmiało wprowadzanie postępu technicznego i technologicznego.

Czwartym problemem jest terminowe oddawanie do użytku nowych obiektów inwestycyjnych. Wzrostowi nakładów inwestycyjnych towarzyszą silne bodźce do zwiększenia budownictwa na wsi. Rolnicy otrzymują w tym roku prawie 5 mld zł kredytów na inwestycje, tj. ok. 18 proc. więcej niż w 1964 r. Stawia to jednakże zwiększone wymagania przed przemysłem — sprężaniem zapotrzebowaniu wsi na środki produkcji.

Kolejnym zagadnieniem jest maksymalne wykorzystanie możliwości zwiększenia budownictwa mieszkaniowego. Temu celowi służyć ostatnie decyzje w sprawie nowych zasad budownictwa spółdzielczego.

Dalszą istotną sprawą jest zapewnienie właściwych proporcji między wzrostem produkcji, zatrudnienia, wydajności pracy i płac.

Mówca przedstawił również akty prawne i decyzje rządowe zmierzające do rozwoju rzemiosła, zaznaczając, że uczucie rzemiosła, rozwijające usługi dla ludności, może liczyć na dalszą opiekę i poparcie.

Wysiłki rządu w dalszych miesiącach br. — kontynuował premier — zmierzają do stworzenia jeszcze lepszych warunków wyjściowych do realizacji planu 5-letniego na lata 1966 — 70.

Trzeba mieć pełną świadomość, że bez dyscypliny finansowej, oszczędnego gospodarowania każdą złotówką i rzetelnego wykonywania obowiązków we wszystkich ogniskach gospodarczych przez wszystkich obywateli nie uda się osiągnąć pozbawionego zakłóceń rozwoju gospodarki narodowej.

PRACE NAD PLANEM 5-LETNIM

Przechodząc do omówienia trwających prac nad wstępnym projektem noty 5-latk premier Cyrankiewicz podkreślił, że prace te są obecnie prowadzone gruntownie i w szerszym zakresie niż poprzednio. Plan alternatywny, zawierający propozycje założeń w sprawie lepszego wykorzystania rezerw i oszczędniejszego gospodarowania środkami inwestycyjnymi, przyczyniły się do wzbogacenia i skonkretyzowania problematyki planu gospodarczego.

Jednym z kluczowych problemów nadchodzącego 5-letnia jest prawidłowe zagospodarowanie siły roboczej. W świetle terenowych bilansów siły roboczej — obok potrzeby zapewnienia nowych miejsc pracy w licznych małych miejscowościach — istnieje problem ograniczenia zatrudnienia w wielkich ośrodkach miejskich, a przede wszystkim w Warszawie, górnolaskim okręgu przemysłowym i na terenie trójmiasta (Gdańsk, Gdynia, Sopot). W tym celu zostały powołane specjalne zespoły do spraw ograniczenia wzrostu zatrudnienia.

Kolejnym, obszerny fragment premier Cyrankiewicz poświęcił zagadnieniom doskonalenia metod planowania i zarządzania gospodarką narodową, informując, że rezultaty dotychczasowych prac będą w najbliż-

szym czasie zreferowane Komitetowi Centralnemu PZPR. Na gruncie uchwały KC rząd podejmie w tej dziedzinie dalsze posunięcia.

KIEROWNICZO-KOORDYNACYJNA ROLA RZĄDU

Premier Cyrankiewicz podkreślił dalej, że zadaniem rządu jest nadawanie kierunku pracy organom administracji i gospodarki i koordynowanie tej działalności. Dzięki dokonaniu w ostatnich latach rozszerzeniu kompetencji ministrów, prezydentów rad narodowych, zjednoczeń i przedsięwzięciom oraz możej i powinieliśmy w coraz większym stopniu koncentrować swą uwagę na swej właściwej funkcji kierowniczo-koordynacyjnej.

Bezpośrednio minął czas, gdy organa centralne mogły drobiazgowo kierować pracą prezydentów rad narodowych i ingerować w tę pracę. Dziś podstawowym instrumentem działalności rządu w stosunku do prezydentów rad są wytyczne zawarte w planie gospodarczym, budżecie i uchwałach o charakterze normatywnym. Rozwinęły się różnorodne formy współpracy rządu z prezydentami rad narodowych, które to współpracy — jak stwierdził premier — rząd chce nadal jeszcze większą planowość i systematyczność.

W wyniku decentralizacji, rady narodowe uzyskały znacznie większe uprawnienia i środki działania, gospodarując dziś przeszło 77 mld zł w porównaniu z 18 mld zł w roku 1955. Poważnie zaangażowany jest proces uniezależniania rad szczebla powiatowego. Natomiast bardzo niki jest jeszcze wzrost budżetów GRN i rad miast nie stanowiących powiatów. Jest to kierunek działania na najbliższy okres łączący się z zamierzoną, a zaniedbaną aktywnością małych miast.

ZADANIA RAD NARODOWYCH

Podkreślając doniosłość zadania nowo wybranych rad narodowych, premier Cyrankiewicz wymienił wśród nich: umacnianie roli systemu przedstawicielskiego, odpowiedzialności rad i organów im podległych; wysunięcie na plan pierwszy w działalności rad funkcji koordynacyjnej; umocnienie nadzoru w systemie rad; dalsze umocnienie pozycji GRN; rozszerzenie zadań i uprawnień rad miast nie stanowiących powiatów; polepszenie współpracy rad z komitetami FJN; dalszą poprawę stosunków kształtujących się w sferze „urząd — obywatel”.

Mówca zaznaczył, że umacnianie roli rad doprowadziło do wzrostu ich autorytetu w społeczeństwie. Dyskusja przedwyborcza potwierdziła, jak ogromną wagę przywiązuje naród do stałego doskonalenia metod kierowania życiem gospodarczym i społeczno-kulturalnym w terenie.

Mówca przedstawił następne ogromne dokonanie pracy w dziedzinie kodyfikacji i porządkowania naszego ustawodawstwa, stwierdzając, że prace legislacyjne będą kontynuowane. M. in. stoi przed nami zadanie opracowania nowoczesnego kodeksu karnego, a także uporządkowania prawa pracy.

NASZA POLITYKA ZAGRANICZNA

Przechodząc do omówienia polskiej polityki zagranicznej premier Cyrankiewicz podkreślił, że jej głównym celem było i jest i pozostaje zapewnienie krajowi bezpieczeństwa, nienaruszalności granic, możliwości dalszego pokojowego socjalistycznego rozwoju. Realizacji tych celów służy nierozłączny sojusz ze Związkiem Radzieckim, przynależność Polski do wspólnoty krajów socjalistycznych, solidarność z wszystkimi siłami postępu, aktywna walka o pokój. Podstawowym kierunkiem dzia-

łalności naszej polityki zagranicznej pozostaje nadal sprawa bezpieczeństwa europejskiego.

Nie przesadzę — powiedział premier — jeśli powiem, że od zakończenia drugiej wojny światowej nie było w tak krótkim okresie takiego zageszczenia okrojonej agresji i interwencji imperia listycznych na tak rozległej arenie — od Azji południowo-wschodniej po wybrzeża Ameryki. Zimna wojna została reaktywowana, a przekształcając się w ostry konflikt grozi nieobliczalnymi następstwami.

J. Cyrankiewicz wskazał dalej, że na zachód od Łaby znajduje się bezpośrednie zagrożenie ogniskami. Najwyższe czyniki NRF oficjalnie głoszą rewizjonizm terytorialny skierowany przeciwko państwu Europy wschodniej a przede wszystkim przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Oficjalna doktryna głosi fikcyjną tezę o „Niemcach w granicach 1937 r.”, będącą faktycznie dążeniem do wchłonięcia drugiego południowego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dążeniem do zaboru ziem polskich, czechosłowackich i radzieckich.

W obliczu potęgi obozu socjalistycznego republika bńska nie ma szans powrotu na własną rękę roku 1939. Ale NRF, wyposażona w broń nuklearną, jest całkowicie zdolna do wywołania prowokacji międzynarodowej — która poprzez system sojuszu atlantyckiego może pogrążyć świat w odmętach nowej katastrofy, zwłaszcza że ambicje nuklearne Bonn cieszą się poparciem Wazgenianu.

Kraje socjalistyczne — podkreślił premier Cyrankiewicz — kategorycznie sprzeciwiają się udostępnieniu broni nuklearnej rzesznicom rewizjonizmu i odwetu. Przecistawiamy tym planom propozycję, której zasadniczym sensem jest dążenie do zredukowania napięcia w tym zapalnym punkcie i zwiększenie bezpieczeństwa. Punktem wyjścia dla osiągnięcia postępu w dziedzinie odprężenia może być jedynie uznanie istniejących w Europie realiów poli-

tycznych, uznanie istnienia suwerennej NRD. Popieramy w pełni realistyczne i pokojowe propozycje NRD w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Rząd Polski — stwierdził dalej mówca — będzie kontynuował i wzmacniał swe wysiłki w kierunku przygotowania i zwołania europejskiej konferencji w celu omówienia całokształtu problemów dotyczących bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Elementarnym nakazem interesu socjalizmu i pokoju światowego — powiedział J. Cyrankiewicz — jest umocnienie jedności na szczeblu w obliczu narastającej agresywności obozu imperialistycznego, w szczególności — niezależnie od różnic — umocnienie jedności działań.

Wraz z naszymi sojusznikami — oświadczył dalej mówca — uczynimy wszystko, co jest w ludzkiej mocy, by przeciwstawić się agresji, a jednocześnie zachować pokój światowy. Pomoc dla bratniego kraju socjalistycznego — Demokratycznej Republiki Wietnamu jest nakazem solidarności socjalistycznej. Rząd Polski dawał niejednokrotnie wyraz swej solidarności i uznania dla sprawiedliwej walki narodu wietnamskiego — i chcielibyśmy jeszcze raz powtórzyć to z tej trybuny.

J. Cyrankiewicz podkreślił, iż podstawowy kanon naszej polityki zagranicznej — przyjaźń, współpraca i sojusz ze Związkiem Radzieckim — znalazł wyraz w odnowionym niedawno układzie polsko-radzieckim. Zawarta jest w nim klauzula o nienaruszalności naszej granicy zachodniej.

Premier Cyrankiewicz, reasumując tę część przemówienia, wyraził przeświadczenie, będące również przeświadczeniem całego narodu, że zjednoczony wspólny front pokoju i wolności narodów pokrzykuje awanturnicze plany frontu agresji i niewoli.

20 lat Polski Ludowej na morzu

● Dokończenie ze str. 1

Jednocześnie zgodnie budują również według krajowych projektów nowoczesne okręty dla potrzeb Marynarki Wojennej.

W minionym 20-leciu dominującą był ofiarą i rzetelną budowlą 100-tysięcznej rzeszy ludzi na fali socjalistycznej zbudowano w tym czasie całe państwo. Partia i rząd sprawom gospodarki morskiej poświęcały i poświęcają wiele uwagi i codziennie troski. Stajemy się dzięki temu coraz bardziej państwem i narodem morskim.

W dalszym ciągu przemówienia zawierały zadania w okresie najbliższej 5-latki.

Następnie mówca przechodził do omawiania zagadnień Marynarki Wojennej, która wniosła swój wkład w chlubny dorobek Polski Ludowej na morzu. Nasza marynarka stała i

Wyciąg Przyjaźni

W płątek rozegrany został ósmy, przedostatni etap międzynarodowego, kołarskiego Wyciągu Przyjaźni Gdańsk — Wilno. Trasa prowadziła dookoła Zalewu Kowieńskiego. Start i meta znajdowały się w Kownie. Kołarze mieli do przejechania 110 km.

INDYWIDUALNE WYNIKI VIII ETAPU

1) Kłasepp (Związki zawodowe Estonii) — 2:49,38 (z bonifikacją), 2) Ziolkow (Dynamo Litwa) — 2:41,09, 3) Majusz (PZKO) — 2:41,39, 4) Miets (Dynamo Estonia) — 2:41,43, 5) Flegge (Bydgoszcz) — 2:41,48, 6) Adamson (Związek Zaw. Estonii) — 2:41,48.

DRUŻYNOWE WYNIKI VII ETAPU

1) Związki Zawodowe Estonii — 8:07,40, 2) Dynamo Litwa — 8:07,43, 3) PZKO — 8:09,59, 4) Dynamo Estonia — 8:10,11, 5) Bydgoszcz — 8:10,16, 6) Dynamo ZSRR — 8:10,16.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 8 ETAPACH:

1. Włarawas (Dynamo Estonia) — 24:35,48, 2. J. Mikolajczyk (Szczecin) — 24:38,10, 3. Uim (Dynamo Estonia) — 24:38,42, 4. OSINSKI (Gdańsk) — 24:38,51, 5. Jeret (Związek Zawodowy Estonii) — 24:39,34, 6. Laciś (Łódź) — 24:39,50.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 8 ETAPACH:

1. Dynamo Estonia — 73:48,54, 2. GDAŃSK — 74:04,38, 3. PZKO — 74:05,23, 4. Białystok — 74:05,25, 5. Związki Zawodowe Estonii — 74:07,38, 6. Łódź — 74:08,26.

PROPONOWANY SKŁAD RZĄDU

W zakończeniu prezes Rady Ministrów przedstawił Sejmowi proponowany skład rządu.

Na wicepremierów zaproponował: Stefana Ignara, Piotra Jaroszewicza, Zenona Nowaka, Eugeniusza Szysa, Juliana Tokarskiego i Franciszka Waniolę. Na przewodniczącą Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefana Jedrychowskiego.

Na ministrów: finansów — Jerzego Albrechta, gospodarki komunalnej — Stanisława Sroka, górnictwa i energetyki — Jana Mitrege, handlu wewnętrznego — Mieczysława Lesza, handlu zagranicznego — Witolda Trąpczyńskiego, komunikacji — Piotra Lewińskiego, kultury i sztuki — Lucjana Motykę, leśnictwa i przemysłu drzewnego — Romana Gesinga, łączności — Zygmunta Moskwę, obrony narodowej — marszałek Polski Mariana Spychalskiego, oświaty — Wacława Tułodzieckiego, przemysłu chemicznego — Antoniego Radzińskiego, przemysłu ciężkiego — Janusza Hrynkiwicz, dotychczasowego podsekretarza stanu w tym resorcie, przemysłu lekkiego — Eugeniusza Stawińskiego, przemysłu spożywczego — Feliksa Pisulę, rolnictwa — Mieczysława Jagielskiego, spraw wewnętrznych — Mieczysława Moczar, spraw zagranicznych — Adama Rapackiego, sprawiedliwości — Stanisława Walezaka, dotychczasowego podsekretarza stanu w tym ministerstwie, szkolnictwa wyższego — Henryka Polańskiego, zdrowia i opieki społecznej — Jerzego Sztachelskiego, żeglugi — Janusza Bura kiewicza.

Na przewodniczącą Komitetu Drobnej Wytwarzalności premier zaproponował Włodzimierza Lechowicza, a na przewodniczącą Komitetu Pracy i Płacy — Aleksandra Burskiego.

Prosząc o zatwierdzenie proponowanych kandydatur premier raz jeszcze zapewnił posłów, że wyłoniony przez Sejm rząd będzie czynił wszystko, aby realizować uchwały PZPR, ZSL i SD, sugestie i desiderata bezpartyjnych w ramach programu Frontu Jedności Narodu, programu dalszego rozwoju naszego kraju, programu zapewnienia Polsce Ludowej należytego miejsca w świecie.

Na przewodniczącą Komitetu Drobnej Wytwarzalności premier zaproponował Włodzimierza Lechowicza, a na przewodniczącą Komitetu Pracy i Płacy — Aleksandra Burskiego.

Wizyta przyjacieli w Gdyni

● Dokończenie ze str. 1

tylerii wydajnie wspierał oddziały lądowe. Warto dodać, iż cała radziecka Flota Bałtycka została w dwudziestolecie zwycięstwa nad faszystami odznaczona orderem Czerwonego Sztandaru. Dowódcą zespołu, admirał Bajkow, okres wojny spędził głównie we Flocie Oceanu Spokojnego, dowodząc różnymi związkami bojowymi okrętów. Wiceadmirał Kulakow, obecnie dowódca wydziału politycznego garnizonu leningradzkiego, w czasie wojny był członkiem Floty Wojennej Floty Czarnomorskiej, brał udział w obronie Odessy i Sewastopola. Niedawno w uznaniu zasług bojowych otrzymał on tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Konferencja prasowa dowódcy zespołu NRD wiceadmirała Elma odbyła się na pokładzie dozorca „Karl Liebknecht”.

„Niemiecka Republika Demokratyczna za 14 dni przedawadzi po raz ósmy „Tydzień Morza Bałtyckiego”. W okręgu roztockim znów spotkają się setki tysięcy ludzi ze wszystkich państw nadbałtyckich, aby wyrazić swą wolę przekształcenia Morza Bałtyckiego — wspólnego naszego morza — w morze pokoju — powiedział m. in. wiceadmirał Elma — Tajal. Dł i orz. a u nas „Tydzień Morza Bałtyckiego” — to są święta przyjaźni narodów i pokoju. „Tydzień Kiloński” w NRF dokumentuje odwetowe cele z chodnioniemieckiego militarrymu. Ale czasy zmieniły się. Nie powtórzy się jak 1939, gdy faszystowski okręt liniowy „Schleswig-Holstein” przybył do Gdyni z tak zwaną wizytą przyjacieli, aby swoim ogniem działowym w 5 osób zdradzieckie rzuć pochodnie wojny na obszar Polski, wzywając tym samym drugą wojnę światową. Aby to się nie powtórzyło, o to dbają zjednoczone siły zbrojne, o to dbają też nasze trzy sprzymierzone floty”.

W imieniu ludowej Marynarki Wojennej NRD przemawiał wiceadmirał Willi Elma. Mówił o równości o braterstwie broni krajów nadbałtyckich — ZSRR, NRD i Polski, w sojuszu i wzajemnej współpracy tych państw i narodów widząc skuteczny oręż przeciwko odradającemu się militarystom zachodniomieckiemu. W części artystycznej akademii wystąpił z bogatym programem Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

W zakończeniu wiceadmirał Elma powiedział, że w imieniu ludowej Marynarki Wojennej NRD przemawiał wiceadmirał Willi Elma. Mówił o równości o braterstwie broni krajów nadbałtyckich — ZSRR, NRD i Polski, w sojuszu i wzajemnej współpracy tych państw i narodów widząc skuteczny oręż przeciwko odradającemu się militarystom zachodniomieckiemu. W części artystycznej akademii wystąpił z bogatym programem Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

Studenci algierscy

● Dokończenie ze str. 1

prawdopodobnie konferencja na szczycie odczożona zostanie do sierpnia br. lub marca 1966 r. Przypuszcza się, że miejscem spotkania będzie albo Algier, albo Kair lub Akra.

A.K.

Sejm wysłuchał oświadczenia

● Dokończenie ze str. 1

tualnej sytuacji międzynarodowej. W imieniu klubu poselskiego ZSL przemawiał zastępca przewodniczącego Rady Państwa pos. Bolesław PODDUBNY. Wyrażając pełne poparcie dla oświadczenia premiera o omówieniu na główne problemy pracy rad narodowych oraz zagadnienia dotyczące dalszego rozwoju kraju ze szczególnym uwzględnieniem spraw rolnictwa.

Wiceprezes Sejmu J. Karol WENDE w imieniu klubu poselskiego SD zadeklarował poparcie dla proponowanego składu nowego rządu i programu jego działalności. J. K. Wende omawiając szereg problemów związanych z dalszym rozwojem kraju poświęcił wiele uwagi aktualnej sytuacji w dziedzinie rozwoju usług, rzemiosła i drobnej wytwórczości.

Następnie przemawiał posłowie: Stanisław Stomma (bez-

PRZED DNIEM STOCZNIOWCA FABRYKA NIE MIASTO

JESTEŚMY Z NIEJ DUMNI TAK SAMO, JAK Z DWORU ARTUSA, JAK Z RATUSZOWEJ WIEŻY, OSIEDLA MŁODYCH LUB PRZYMORZA. ZBUDOWALIŚMY JĄ SAMI, WYKORZYSTUJEMY LEPIEJ NIŻ KTÓKOLWIEK PRZEDTEM. A ROZMIARAMI I CHARAKTERYSTYKĄ MOŻE ŚMIAŁO KONKUROWAĆ Z GDAŃSKIEM — SAMA JEST PRAWIE MIASTEM!

W Stoczni Gdańskiej pracuje prawie dwadzieścia tysięcy robotników, jest kilkadziesiąt wielkich hal i budynków, jest dziesiątki ulic, własny szpital kilka przychodni lekarskich, pogotowie ratunkowe, straż pożarna, straż porządkowa, ośrodek wypoczynkowy i sanatoria, teatr, kino i orkiestra.

Od 1949 r. stocznia budowała 385 statków o łącznej pojemności prawie miliona 400 tysięcy BRT i nośności jednego miliona 800 tysięcy ton. Więcej niż 100 tysięcy ton. Więcej niż 100 tysięcy ton. Więcej niż 100 tysięcy ton.

Z okazji zbliżającego się Dnia Stocznia poprosiliśmy dyrektora naczelnego Stoczni Gdańskiej mgr inż. Jerzego Piaseckiego o przedstawienie naszym czytelnikom kilku aktualnych zagadnień swego zakładu. Oczywiście, nie chodziło nam tu o sprawy stocznio-owego miasta — dyrektor Piasecki nie jest przecież burmistrzem — a o sprawy okrętowe, bo przecież budo-

wa statków jest podstawowym celem tego zakładu. A więc najpierw plan produkcji.

Rozmowa na ten temat jest dla każdego dyrektora najbardziej interesująca — oczywiście wtedy, kiedy z planem wszystko jest w porządku. A tak właśnie jest w Stoczni Gdańskiej. Do pełnego wykonania planu półrocznego pozostało do przekazania armatorom jeszcze tylko dwa statki: drobnicowiec „Medyn” o nośności 13 000 ton i trawler-przetwórnia „Kildyn”. Dwa więc zbudowanych w tym roku jednostek już pływają po morzach. Produkcja zaplanowana będzie nie tylko wykonana, ale i przekroczona.

— O ile? — pytam.
— O jakieś sto milionów złotych — odpowiada dyrektor.

STO MILIONÓW! Kiedy w Stoczni Gdańskiej rozmawia się z kimś na temat planu, trzeba przyzwyczaić się, że w rozmowie będą pa-

dały tysiące ton i miliony złotych, uznawane tu za liczby i kwoty najmniejsze. Przecież wartość rocznej produkcji Stoczni Gdańskiej wynosi prawie pięć miliardów złotych!

— Czy obok dalszego wzrostu produkcji najbliższe lata przyniosą jakieś zmiany jakościowe? Co będziecie budować nowego?

— Nie ma zastój pod tym względem. Będziemy w najbliższych latach budować szereg całkowicie nowych typów statków. Pierwszym z nich jest baza rybacka B-67, który trzy wykonamy dla polskiego rybołówstwa. Różni się one od dotychczas budowanych inną technologią obróbki ryb. Pierwsza baza wyjdzie w morze w 1966 roku, druga w 1967, trzecia w 1970. Stworzą one polskiej konwencjonalnej flocie rybackiej całkowicie nową sytuację na morzach, będą bowiem ryby nie tylko odbierały, ale na morzu przeobrażały na gotowe produkty.

— Również dla polskiego rybołówstwa rozpoczniemy budowę nowego typu trawlerów — przetwórnicy B-22. Będzie to jednostka większa od dotychczasowej, o pojemności 3000 BRT i nośności 1500 ton. Osiągniemy to przez zastosowanie po raz pierwszy napędu silnikiem średnioobrotowym z przekładnią, a więc silnikiem większym i mniejszym od normalnie dotąd stosowanych na statkach silników niski- obrotowych. Rozwinięciem tego typu będzie ta sama jednostka z najnowocześniejszym napędem diesel-elektrycznym. Jednostka taka powinna wyjść w morze w 1968 roku.

— Całkowicie nowym typem będzie zamówiony przez Związek Radziecki drobnicowiec uniwersalny typu B-46 o nośności 7 500 ton, dwu pokładowy, przystosowany zarówno do przewożenia drobnicy jak i drewna. Również dla ZSRR będziemy budować nowy typ przemysłowej bazy rybackiej B-69, po-

ważnie zmodernizowanej w stosunku do baz dotychczas budowanych. W przyszłości przewidujemy budowę tych baz z napędem diesel-elektrycznym. I jeszcze jedna nowość dla armatora krajowego: drobnicowiec o nośności 12 500 ton.

— Czy wszystkie te statki można nazwać nową produkcją?

— Oczywiście! Są to wszystkie jednostki prototypowe, a niektóre z nich będziemy budowali w kilku rozmaitych wersjach. Zerwaliśmy więc całkowicie z wielkoseryjnością produkcji okrętowej, którą chlubiliśmy się tak bardzo w latach pięćdziesiątych i która — dodajmy — umożliwiła wtedy szybki rozwój naszych stoczni. Ale z tego tytułu spadają na nas trudne obowiązki przygotowania tej produkcji. Nie stosowaliśmy dotąd na statkach silników średnioobrotowych ani napędu diesel-elektrycznego, który daje poważne zyski na ciężarze statku i jego nośności, objętości itd.

— Będziemy także szli w kierunku dalszego wyposażenia statków na pochylni. Stosowaliśmy ten system dotychczas przy jednostkach B-44, ale musieliśmy z niego zrezygnować z powodu nieterminowego przesyłania nam silników przez Zakłady Cegielskiego w Poznaniu. W tym roku będziemy montowali silniki na pochylniach przy budowie baz rybackich. Już od dłuższego czasu montujemy silniki na kadłubach drewnianych jeszcze w czasie ich budowy na pochylniach, są to jednak pochylnie piaszczyste, gdzie trudności montażowe są znacznie mniejsze.

— A co przygotowuje pan dyrektor dla stocznio-ów z okazji ich święta?

— Myśli pan redaktor o odznaczeniach, która leży na moim biurku? To odznaka Za Służbę Stocznio-ów Stoczni Gdańskiej, ustanowionej przez Prezydium Rady Robotniczej i dyrekcję. W tym roku otrzyma ją po raz pierwszy dziewięćdziesięciu pracowników naszej stoczni, wśród nich również pięciu emerytów. Wszyscy, których chcemy w ten sposób odzna- czyć, pracują u nas od 1945 roku. Ale chodzi tu nie tylko o samą odznakę, gdyż po siadaczom daje ona pewne przywileje. W wypadku przejścia na emeryturę nadal będą otrzymywali 13 pensję, zachowując prawo do wszystkich stocznio-owych świadczeń socjalnych, mają prawo do pierwszeństwa przydziału mieszkań stocznio-owych w wypadku równej punktacji oraz pierwszeństwo dla ich dzieci przy przyjmowaniu do szkół stocznio-owych.

— Miła wiadomość dla stocznio-ów. Na pewno zostanie przeczytana w „Dzienniku” z dużym zainteresowaniem. Dla kogoś z nas, którzy żyjemy z sukcesów stocznio-ów i ich dyrekcji.

ALOJZY MĘCIEWSKI



Motorowiec Żegluga Morskiej „Piaś” przy nabrzeżu Gdańskiej Stoczni Remontowej.
Fot. Z. Kosycarz

Koniunktura dla ekonomistów

Kiedy na konferencji budowlanów usłyszałem zapowiedź „rozszerzenia horyzontów wskaźników dyrektywnych”, byłem w kropce. Co to może znaczyć? — zastanawiałem się. Niestety, taki jest język fachowców-hermetyczny dla nas, ale ułatwiający im chyba porozumienie się. Bo po co by go tworzyć?

ARTYKUŁ naszpikowany takimi terminami byłby dla większości niezrozumiały. Trzeba więc o wynikach konferencji opowiedzieć — jak w szkole — „własnymi słowami”. Ale to znówu podciąga za sobą niebezpieczeństwo uproszczeń i nieścisłości. Ryzyko jednak trzeba podjąć, bo z tą problematyką będziemy się spotykali coraz częściej. Chodzi mianowicie o wprowadzenie w życie Uchwały Rady Ministrów nr 224 z dnia 29 lipca 1964 r. o postępie ekonomicznym w gospodarce społecznej i organizacji służb ekonomicznych.

RANGA EKONOMISTY

Końcowym efektem tej reorganizacji ma być — od razu uprzedzam — potencjalnie inwestycji. Kwestia: budujemy drogę czy tani? Jest stałym tematem rozważań publicystyki. Jedni porównują nasze osiągnięcia z osiągnięciami np.

Władysława Mergela. Nie mniejsze znaczenie ma rachunek ekonomiczny na etapie projektowania, gdyż, jak stwierdzono, biura projektowe muszą być kuźnią postępu technicznego, a trudno mówić o postępie technicznym bez rachunku ekonomicznego, wreszcie wykonawca ma zadanie wykonać przy najmniejszym nakładzie sił i środków.

Mamy szereg przykładów — nie będę ich tu cytował, gdyż są ogólnie znane, kiedy koszt inwestycji przekracza dwukrotnie kosztorys. Służba ekonomiczna bowiem ogranicza się jedynie do analizy kosztów prac wykonanych, nie robi natomiast analiz wstępnych. Zresztą, kto to miał robić?

KADRY

Poddano analizie kadry 7 największych biur projektowych, zatrudniających ogółem 1381 osób, w tym 4,5 etapów zajętych jest przez ekonomistów z wyższym wykształceniem. Wynosi to 0,35 proc.

Nie będę tuż cytował przykładów przytaczanych dalej. Ograniczę się jedynie do stwierdzenia, że sytuacja jest niedobra. Wszędzie brak kadr.

W tym miejscu chyba niejednemu z czytelników zdziwi się: jak to, brak ekonomistów? Przecież mamy WSE w Sopocie. Owszem, mamy. W latach 1955-64 uczelnia ta wypuściła 715 absolwentów tych specjalności, które mogłyby interesować budownictwo. Ale budownictwo z nich nie skorzystało. Po prostu nie doceniano tego zagadnienia. Potwierdza to również fakt, że na 88 studentów pięciu roku studiów fundowanych, ale nie ma ani jednego, ufundowanego przez budownictwo.

JAKIEŻ więc jest wyjście z tego? Można poszukać wśród pracowników, zatrudnionych w działach nieekonomicznych ekonomistów z wyższym wykształceniem (na jednej z narad warszawskich stwierdzono, że ekonomista był kierownikiem domu wczasowego) i przesłać ich na właściwe stanowiska, można rozwinąć szkolenie ekonomiczne, które by obejmowało i personel techniczny (inżynier musi być też ekonomistą). Ale to nie wystarczy. Uczestnicy narady postulowali utworzenie przy WSE Katedry ekonomiki budownictwa, a przy technikum budowlanych wydziałów ekonomiki budownictwa, utworzenie stypendium dla studentów, specjalizujących się w dziedzinie ekonomiki budownictwa itd.

Władysław MERGEL

AKADEMIA u gdynskich stocznio-ów

Wczoraj załoga STOCZNI IM. KOMUNY PARYSKIEJ wzięła udział w uroczystej akademii zorganizowanej z

Sztandar przechodni i odznaczenia państwowe dla załogi Stoczni Północnej

Na akademii zorganizowanej w ramach obchodu Dni Morza w Stoczni Północnej, załoga tego przedsiębiorstwa otrzymała sztandar przechodni ministra przemysłu ciężkiego i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców za zajęcie w I kwartale br. pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzystocznio-owym.

Ponadto, podczas odbywającej się uroczystości, w której m. in. uczestniczył przewodniczący Prez. WRN Piotr Stolarek, 68 stocznio-ów otrzymało Złote i Srebrne Krzyże Zasługi. Wśród odznaczonych znajdował się również naczelny redaktor „Głosu Stocznio-ów” Tadeusz Daszczyński.

150 stocznio-ów gdańskich otrzymało Krzyże Zasługi

Wczoraj, w piątek w kinie „Panorama” w Gdańsku z okazji „Dnia Stocznio-ów” odbyło się spotkanie kierownictwa Stoczni Gdańskiej z przedstawicielami kilkunastotysięcznej załogi, którym przyznane zostały Krzyże Zasługi i odznaczenia.

51 stocznio-ów — pracowników Stoczni Gdańskiej zostało udekorowanych Złotymi Krzyżami Zasługi, a 109 Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Ponadto 29 zasłużonych jubilatów tej stoczni otrzymało inne odznaczenia, a 38 zostało udekorowanych odznaką „Za służbę dla Ziemi Gdańskiej”.

W czasie spotkania dokonano również wręczenia po raz pierwszy w historii zakładu 97 długoletnim pracownikom odznak „Zasłużonego stocznio-owca Stoczni Gdańskiej”. Nowa ta odznaka zakłada dawać pracownikom niemałe przywileje, m. in. prawo do 13 pensji po przejściu na emeryturę.

okazji Dnia Stocznio-ów w Zakładzie Kultury. Uczestniczyli w niej m. in. sekretarz Prezydium WRN K. Okoniewski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN H. Malinowski, zastępca przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców Jurejski i dyrektor ZPO — T. Kapuściński.

Akademii otworzył I sekretarz KZ PZPR J. Aftanas, po czym dyrektor naczelny E. Zabiello wygłosił referat obrazujący dorobek polskiego przemysłu okrętowego, a w tym również stoczni gdynskiej. „Komuna” budując trampy, drobnicowce, kabotażowce i trawlerzy dla krajowej floty i na eksport posiada znaczny wkład w dzieło polskich stoczni — ponad 2.300 tys. ton dostarczonego po wojnie tonażu.

Stocznio-ów gdynscy uczcili tegoroczne swoje święto wieloma zobowiązaniami i czynami produkcyjnymi o wartości 7,8 mln zł.

Na wczorajszej akademii 148 stocznio-ów „Komuna” otrzymało odznaczenia państwowe. Sztandarem Pracy II klasy udekorowany został kowal M. Żyro, a czterema Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski B. Przybylski, St. Strag, E. Supernak, W. Dzieżyc. 54 osobom wręczono Złote Krzyże Zasługi, a 89 — Srebrne Krzyże Zasługi. Akademia zakończona została występami artystycznymi stocznio-owego zespołu estradowego. (sta)

Zagraniczni pasażerowie o podróżach na polskich statkach

Do kierownictwa Polskich Linii Oceanicznych napływają wciąż listy pochwalne od pasażerów odbywających podróże morskie na naszych statkach — tak na „Batory” jak też na jednostkach towarowych posiadających miejsca pasażerskie. Najlepszym odzwierciedleniem zadowolenia pasażerów z odbytych rejsów są statkowe książki pamiątkowe.

Oto p. Guenter z NRF, pasażerka „Wyspiańskiego” stwierdza, że „obsługa była godna najwyższej pochwały i w przyszłości będzie jej żądać wyłącznie polskimi statkami”. F. G. Keon z Nairobi, który płynął z Antwerpii do Mombasy na „Brodnicę” wyraża w liście do armatora podziękowanie kapitanowi, ochmistrzowi i całej załodze za

opiekę i serdeczny stosunek, jakich nie zamnał na żadnym innym statku.

Stanisław Nowak z Chicago po rejsie na „Batory” pisze: „Jestem dumny z młodych polskich marynarzy obsługujących duży statek, jestem dumny, że w czasy cudzoziemców „Batory” jest niezwykłym statkiem”. Wreszcie przytoczony jest fragment listu p. Luisa Feldmana z New Jersey, który podróżował na m/s „Florian Cey owa”: „Odbierałem podróżę na wielu statkach angielskich, jednak tak doskonałą obsługę, jak na polskim statku, miałem w życiu po raz pierwszy. Za grzeczność, serdeczność i doskonałe jedzenie serdecznie dziękuję”.

Sprawdza się zatem znane powiedzenie: cudze chwalicie, swego nie znacie... (cz)





Żeglarstwo dawno już przestało być sportem elitarnym, zdobywając sobie coraz więcej zwolenników, głównie wśród młodzieży szkolnej i akademickiej. W Polsce jest sporo terenów idealnie nadających się do uprawiania żeglarstwa (np. Zal. w Szczecińskim, Jezioro Dąbskie, jeziora w woj. koszalińskim i woj. olsztyńskim). Rozwija się także żeglarstwo morskie, ale to już wyższy stopień wtajemniczenia, wymagający wysokich kwalifikacji i umiejętności.

Jedziemy na wakacje



Z mgr Marianem Kopciowskim, kierownikiem akcji letniej Kuratorium Okręgu Szkolnego w Gdańsku rozmawiamy prawie na stojąco. Telefon, interesanci, znowu telefony. Ostatnie dni czerwca to czas pogotowia bojowego. Tak już każdego roku od 15 lat, od momentu kiedy mgr Kopciowski objął to stanowisko, odkąd pociągi specjalne zaczynają zwozić na Wybrzeże ponad stu tysięcy rzeszę dzieci szkolnych z całej Polski.

— W tym roku — mówi mgr Kopciowski — akcja kolonii letnich uległa pewnym zmianom w stosunku do lat ubiegłych. Przede wszystkim po raz pierwszy Kuratorium organizuje kolonie dla własnych dzieci. Na 60 tysięcy dzieci z woj. gdańskiego tylko 20 tysięcy wyjeżdża do innych województw. Reszta — czyli około 40 tysięcy zostanie rozlokowana w 380 placówkach znajdujących się na Wybrzeżu. Równocześnie zmniejszy się ilość dzieci przybyłych do nas z głębi Polski. Będzie ich w obrotach tylko 60 tysięcy. Odciały to w wydatnym stopniu kolej — około 40

proc. dzieci zostanie przewieziona na niewielką odległość autobusami. — Prócz dzieci przebywających w stałych ośrodkach kolonijnych, kuratorium przewidziało obozy dla harcerzy. Są to przede wszystkim obozy specjalistyczne: żeglarskie, dla instruktorów, dla drużynowych. Kuratorium przeznaczyło na ten cel kwotę 3,5 mln złotych. Nie jest to wiele — zważywszy 12-tysięczną rzeszę uczestników — i harcerze będą w dalszym ciągu odczuwać pewien brak sprzętu. Piękne tu pole do popisu dla opiekunów tych zakładów pracy.

— 320 tysięcy złotych otrzyma z Kuratorium w formie pomocy ZMS i ZMW. O ile obozy ZMS są już skompletowane i liczbą chętnych znacznie przewyższają ilość miejsc o tyle w ZMW nie ma pełnego składu. Wynika to przede wszystkim z faktu, że młodzież wiejska pozostaje przeważnie w domu, pomagając rodzicom przy żniwach.

— Prócz kolonii normalnych przewidziano kilka specjalistycznych. Są to: kolonia dla dzieci ze schorzeniami reumatologicznymi w Internacie Leczniczym Pedagogicznym w Żukowie, której patronuje dyrektor Szpitala Reumatologicznego w Sopocie dr Titz-Kosko. Kolonia dla dzieci niedowidzących (opiekun: Komitet Przeciwdziałania Kolonii TPD dla dzieci walczy w Gostomiu w powiecie karpackim). Również kolonia TPD oraz Towarzystwo Walki z Kiełtmem dla tzw. „dzieci specjalnej troski”. Nie zapomniano również o dzieciach z Domów Dziecka, ich wspólny, ośmiu obozów (600 osób) zlokalizowany jest nad jeziorami Pojezierza Kołowejskiego nieopodal Starogardu.

— Nowością tegoroczną będzie wizyta w ramach repolonizacji polskich dzie-

ci z Niemieckiej Republiki Federalnej. Zostaną one rozlokowane w trzech ośrodkach: w Gdańsku, Gdyni i Sopocie, z tym, że jedna trzecia składu osobowego kolonii będą stanowiły dzieci miejscowe, występujące w charakterze gospodarzy i przewodników. Czwartą placówką „zagraniczną” będzie ośrodek wycieczkowy dla dzieci polskich z różnych krajów. Dzieci te będą przez cztery dni zwiedzały Wybrzeże, najciekawsze zabytki i obiekty.

Nad całością akcji kolonijnej czuwa zespół koordynacyjny Prezydium WRN.

Pierwsze transporty są już w drodze na Wybrzeże. Reszta zależy od kierowników i instruktorów (szczególnie ratowników pływackich) poszczególnych kolonii, no i od pogody. Prócz bezstroskiego odpoczynku w programach kolonii przewidziano czas na zwiedzanie Wybrzeża, na prelekcje i spotkania. Bieżący rok to przecież w dalszym ciągu rok obchodów dziesięciu

wieków Gdańska, to dwudziesty rok powrotu naszego Wybrzeża do Polski. Powinno to pozostać w pamięci dzieci goszczących w naszym województwie.

Stanisław ZAŁUSKI

„Norwid” nie przywiezie zwierząt z Argentyny

Motorowiec PLO „Norwid”, który przebywa w portach argentyńskich natrafił na niespodziewaną przeszkodę w załadunku egzotycznego towaru — dzikich zwierząt dla polskich ogrodów zoologicznych. Wylądować miałyby rzeźba Parana w północnych rejonach Argentyny, co udermiło skompletowanie transportu.

Nasze ogrody zoologiczne muszą więc poczekać. Transport dzikich zwierząt przywiezie kolejny statek linii południowoamerykańskiej PLO m/s „Sienkiewicz”.

(cz)

Przyszczecińskiej WSR powstaje Wydział Rybołówstwa Morskiego

Władze szczecińskie konsekwentnie realizują plany tworzenia w swym mieście podstawowych uczelni związanych z gospodarką morską. Obecnie trwa etap tworzenia przy Wyższej Szkole Rolniczej w Szczecinie Wydziału Rybołówstwa Morskiego, którego początkiem jest uruchomienie z dniem 1 stycznia br. Pracowni Problemowa Oceanicznego Przemysłu Rybnego.

Już w przyszłym roku pracownia ta zostanie przekształcona w Wydział Rybołówstwa Morskiego, który będzie w pewnym sensie kontynuacją Wydziału Rybołówstwa przy Olsztyńskiej WSR, która od lat specjalizowała się w rybołówstwie śródlądowym.

W Olsztynie utworzono już specjalny komitet, przygotowujący przeprowadzkę wydziału do Szczecina. Przewiduje się utworzenie w Szczecinie kilku nowych katedr, związanych ze specyfiką połowów morskich i oceanicznych.

(a)

Ich cel: produkcja rolna

Wojewódzki zjazd delegatów kółek rolniczych

W auli Technikum Budowlanego w Gdańsku-Wrzeszczu rozpoczęły się wczoraj dwudniowe obrady IV Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych. W godzinach rannych po dzieleniu na grupy delegaci spotkali się z zalogami gdańskich fabryk przemysłu spożywczego: Zakładów Mięsnych, Fabryki Cukrów i Czekolady „Bałtyk”, Fabryki Środków Spożywczych, Zakładów Przemysłu Tłuszczowego im. W. Wróblewskiego oraz Okręgowych Zakładów Mleczarskich. Po-

dejmovani przez robotników rolnicy wrzucili im upominki w postaci wyrobów ludowych, a następnie dyskutowali wspólnie o temacie pracy zakładów, do których surowce dostarcza w dużej mierze nasze rolnictwo.

Uroczyste otwarcie zjazdu, któremu przewodniczył rolnik ze wsi Łęgowa w powiecie gdańskim Józef Mik nastąpiło o godz. 14. Na obrady przybyli: członek Prezydium CZKR Jan Bonowicz, sekretarz KW PZPR Tadeusz Białkowski, sekretarz WK ZSL Józef Pawlik, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Karol Smielak, przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMW Miroslaw Bieganski i inni. Bezpośredni przedstawiciele instytucji społecznych i rolnych Wybrzeża. Po powołaniu prezydium zjazdu oraz uchwaleniu porządku i regulaminu obrad dokonano wyboru komisji zjazdowych.

Referat na temat aktualnej działalności i programu gdańskich kółek rolniczych na najbliższe 2 lata wygłosił prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych Marian Raczekiewicz. Wśród zadań na czoło wysuwają się następujące zagadnienia: intensywny rozwój oświaty rolniczej w ramach programu „agrominimum”, zagospodarowywanie gruntów PFR, wprowadzenie powszechnej ochrony roślin, właściwa eksploatacja zakupionego dotychczas sprzętu i dalszy postęp mechanizacji rolnictwa.

W czasie obrad delegacja młodzieży ZMW i zespołów przysposobienia rolniczego wraz z więzankami kwiatów przekazała zjazdowi pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej rozpoczęła się dyskusja, która trwała do późnych godzin wieczornych. Dzisiaj zjazd kontynuuje obrady.

* * *

NIEDAWNO, przed kilku zaledwie laty pisaliśmy o tworzeniu się na Wybrzeżu pierwszych kółek rolniczych. Dzisiaj stały się one organizacją tak masową, że do wyjątków należą wszystkie objęte dotychczas działalnością kółek rolniczych. Aktualnie jest ich w województwie gdańskim 842 i obejmują swoją działalnością 96 proc. wsi sołeckich. W ciągu ostatnich 2 lat, które minęły od poprzedniego zjazdu powstało na Wybrzeżu 61 nowych kółek oraz przyłączono do już istniejących 78 wsi. Po etapie masowego wzrostu liczebności organizacji nastąpił okres jej umacniania się.

Remigiusz SZCZESNOWICZ

W ciągu ostatnich 2 lat wiele kółek stało się, bądź też dysponujących zbyt niskim Funduszem Rozwoju Rolnictwa przylączyło się do sąsiednich, prowadzących gospodarkę z prawdziwego zdarzenia.

Zasadniczym celem kółek rolniczych jest podnoszenie produkcji rolnej. Środki działania są różnorodne. Należy do nich mechanizacja produkcji rolnej, wprowadzanie nowoczesnych materiałów, stosowanie chemii ochronnej, stosowanie nowoczesnych metod hodowli zwierząt i łącząca się z wszystkimi tymi formami działania realizacja programu „agrominimum”.

Aktualnie kółka rolnicze województwa gdańskiego dysponują już 1316 zestawami traktorowo — maszynowymi. Przeciennie na jeden ciągnik przypada 7,5 maszyn towarzyszących. Ilość aparatów ochrony roślin wynosi 644 sztuki. Ogólna wartość zakupionego przez kółka sprzętu mechanicznego wyniosła na koniec ub. roku 240,2 mln zł, co oznacza, że wykorzystano 80,3 proc. FRR przeznaczonej na mechanizację. Przeciennie na jeden ciągnik przypada w naszym województwie 246 ha użytków rolnych. Nieco lepiej przedstawia się ten wskaźnik w 42 prowadzących gospodarkę wysokotowarową gromadach wytypowanych do koncentracji traktorów i maszyn. Na jeden ciągnik przypada tam 190 ha, a w gromadach Pączewo, Subkowy i Nowy Staw — 165 ha.

O tym, jak potoczy się dalsza praca gdańskich kółek rolniczych, zarówno w dziedzinie mechanizacji jak i w innych formach działania, zadecyduje w dużej mierze trwający właśnie zjazd.

T. Ch.

Plaskwy w muzeum

Niemcy zachodnie gromadzą w swoich muzeach najdziwniejsze eksponaty. Istnieje tam np. muzeum naparstków, muzeum domków dla lalek, a w Monachium — muzeum humoru. Jednak do najbardziej ekscentrycznych należy chyba muzeum plaskwy w Aschaffenburgu, prezentujące 403 odmian tych wielce niesympatycznych insektów.

Dzięki pomysłowi kolejarzy i portowców gdyńskich

Na nabrzeżu Indyjskim można przeładować dodatkowo 300 tys. ton różnych towarów

W porcie gdyńskim przy nabrzeżu Indyjskim oddano do użytku zmodernizowany układ torowy, poważnie usprawniający pracę kolei i portu przy przyspieszeniu rotacji wagonów spod elewatora zbożowego. Racjonalizatorzy (Henryk Jaworski i mgr inż. Zbigniew Teplicki z portu gdyńskiego oraz Józef Pietras, Edmund Szalk i Bernard Kleina ze stacji kolejowej Gdynia — Port i odcinka drogowego) dokonali połączenia dwóch torów strefy I i II na nabrzeżu Indyjskim, umożliwiającą przesuwanie wagonów po ich załadunku z jednej strefy do drugiej, bez konieczności przerywania przeładunku, co dotychczas trwało zwykle 40 — 60 minut.

Pełna realizacja projektu nie zawiódła nadziei racjonalizatorów. Okazało się, że przez ten pomysł wydajność elewatora zwiększyła się o 16 i pół procent oraz zapobieżono powstawaniu zatorów wagonowych pod elewator. Równocześnie port uzyskał możliwość dodatkowego przeładunku na tym nabrzeżu 10,6 procent towarów rocznie, konkretnie zaś — ok. 72 tys. t drobnicy i 200 tys. ton cukru, cementu i innych towarów.

W ostatecznym wyniku port uzyskał możliwość przyspieszenia obsługi statków i skrócenia ich postoju w porcie, kolej zaś szybszą rotację wagonów i możliwość łączenia ich w większe grupy bez dodatkowego przeładunku.

Udział w realizacji pomysłu mają także pracowni-

Droga Inków

Piętnaście wieków temu Inkowie wybudowali drogę długości 3600 km na skraj lasów nad Amazonką. Obecnie rząd Kolumbii, Ekwadoru, Peru i Boliwii postanowił zjednoczyć swoje wysiłki dla renowacji tej drogi. Zarządnicą obecnie przez dziesięć. Koszt operacji oblicza się na setki milionów dolarów.

cy gdyńskiej dyrekcji kolei inż. Kazimierz Drożdż i Józef Kłysz, którzy na ostrych łukach nowego toru zastosowali specjalne szyny z prowadnicą. Ogólna oszczędność portu i kolei z tego pomysłu wynosi rocznie 3 mln zł.

(a)

7 kobiet w ciemnej grocie

Co się stanie, jeśli 7 kobiet umieszczonych zostanie razem w ciemnej grocie? Odpowiedź na to pytanie znana będzie dopiero za dwa tygodnie.

W poniedziałek grupa 7 kobiet, pochodzących głównie z Paryża, umieszczona zostanie w jednej z podziemnych groty w odległości 140 km na północ od Tuluz. Kobiety te przebywać będą w grocie Lacave przez 15 dni, utrzymując stałą łączność ze światem zewnętrznym przy pomocy linii telefonicznej. Po drugiej stronie kabla pełnić będą dyżury specjaliści medycyny i psychologii. Kobiety będą słyszały, jedynie jednostajny szum wody i oczywiście własne głosy.

Wiek kobiet waha się od 21 do 36 lat. Kilka z nich to sekretarki i maszynistki, jedna pracuje w fabryce, a jedna jest pracownią hotelu. Eksperyment przeprowadzony w grocie Lacave ma rzeknieć odpowiedź na pytanie, jak kobiety zniosą długotrwałe przebywanie w ciemności. Lekarze pracujące w grocie, czy przyzwyczajają się one do ciemności, czy będą rozróżniały kolory i jak będą reagować ich organizmy.

Po Festiwalu Polskiej Piosenki

ZAKWITŁAM RÓŻĄ?

Tytuł piosenki, która została nagrodzona pierwszą nagrodą w grupie piosenek artystycznych, oddaje dosyć wiernie klimat, w jakim kroczy piosenka. „Ale smutno” — mówiono w opolskim amfiteatrze — kiedy piosenka za piosenką, rozlegały się smutne, jak mawiają Rosjanie „serocyszypatelnie” melodie, wyciskające z oczu łzy sztucznego wzruszenia. Piosenka robi się ekliwosentymentalna. Nawet młodzież, ten gorący orędownik rytmów szybkich, wesolych nagradza dzisiaj „Kormorany” i śpiewne ballady Niemena — Wydrzyckiego gorącymi oklaskami, a wykonawców tych pieśni niekłamana sympatia. Trudno. Nie ma chyba na to rady, gdyż taki kierunek ma piosenka na całym świecie. Uznano chyba, że lepiej aby „chwytała” za serce i przemawiała tekstem niż uprawiała w ruch zachęcałone rytmem nogi.

RESZTA zarówno polscy wykonawcy jak i twórcy w takim smutnym repertuarze czują się nie najgorzej i nie ma powodów do rozpaczy. Ostatni koncert festiwalu, a więc przegląd nagrodzonych utworów i parada najwybitniejszych gwiazd estrady, znajdujących się oczywiście w Opolu, dowiodły, że dzięki ruchowi wokół polskiej piosenki odrobiliśmy w ostatnich latach straty i docłaniliśmy do „średniej kla-

sy europejskiej”. Śmiem twierdzić, że porównanie z udośćnionymi nam dzięki Euro- i Interwizji festiwalu w Jugosławii, Rostocku a nawet w San Remo wypada na naszą korzyść i nie daje powodów do wstydu. Zarówno nasze melodie, jak i nasi wykonawcy, a na pewno już nasze zespoły orkiestralne z renomowanym Rachonim, doskonałym Kurylewiczem i pełnym inwencji Leszkiem Bogdanowiczem na czele, świadczą na korzyść naszej piosenki i podnoszą rangę międzynarodowego festiwalu w Sopocie.

To jest jednak frontalna strona zagadnienia. Za światłami rampy, milimili uroczystościom wręczania wyróżnień i nagród, kryje się jednak mnóstwo problemów i problemów stających częściej pod znakiem zapytania obecny system festiwalowego współzawodnictwa. Ludzie pytają: dlaczego nie ma konkursu na najlepsze wykonawcę, na najlepszego piosenkarza? Ludzie mówią: „Jak można oddzielać piosenkę od wykonawcy, przecież to jemu w niemałym stopniu zawdzięcza ona swój sukces”.

Po ogłoszeniu wyników festiwalu rozległy się głosy: Dlaczego „Zakwitłam różą” K. Gaetnera i J. Milera dostała pierwszą nagrodę, kiedy „Romans otwoki” pobili ją na głowę nasileniem oklasków?

Nie spotkałem w wieloosobowej grupie fachowców z całej Polski dwóch ludzi o zgodnych poglądach na wyrok jury. Podobno zresztą rozdział nagród trwał bardzo długo i w bardzo burzliwej atmosferze.

Istotnie. Zbyt wiele sprzecznych ze sobą opinii i sprzecznych interesów wchodzi obecnie w grę przy ocenie tak marginalnej wydawałoby się do niedawna sprawy jak piosenka. To nie jest już zabawa w gronie kilkunastu fachowców, którzy mogliby przecież nagrodzić kilkadziesiąt piosenek na taśmie, zasiąść w pokoju i na zimno ocenić wady i walory utworów. Piosenka stała się chodliwym towarem, zapelnia wieloletnie widowiska, jest narzędziem propagandy, przynosi dewizy. Zapytałem znaną, wybitną polską piosenkarke, czy wzięłaby udział w konkursie na wykonawców, w wypadku gdy wyznaczono by duże nagrody. Nie. Nie wzięłaby. Bo w takich konkursach można wiele stracić, mało zyskać. Słyszałem opinie innej, znanej gwiazdy piosenki: „To skandal, że nagradza się twórców nagrodami pieniężnymi, a wykonawca dostaje kryształowy wazon”. Tak, to trochę niesprawiedliwe. Ale inna pani o sławnym nazwisku mówi: „To skandal, że... dostaje wazon, przecież każdy inny piosenkarz zrobiłby ten „numer” dużo lepiej”.

A organizatorzy mówią: Musimy zapłacić wieloletnią, szczerą wdzięczność wykonawcom, nie będziemy mieli „gwiazd”.

Chyba prawdą jest, że wzmiankowany już utwór Gaetnera w interpretacji

Anny German nie dostałby pierwszej nagrody, gdyby poprzednio nie było „Tańczących Eurydyk” tej samej kompozytorki. Na pewno odmierzono by lepiej i dokładnie każdą nutkę i takt, gdyby nie słabo akustyczny amfiteatr, sugestywne oklaski wielu tysięcy. Interesy Festiwalu Sopot. Interesy... Interesy...

Dlatego, nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do wyników. Nie podniecajmy się „konkursową” stroną festiwalu. Każdy nagrodzony, a wiele pominiętych utworów, ma swoje zalety i wady. Patrzymy na FPP (i Sopot też) ocienionymi wesołymi, przeciwnie, nieczym dźwiękiem czynią słuchacza, a nie przez profesjonalne okulary fachowca od krzyżka, bemola i aranzu.

Przykład Opola, tradycyjnego już miejsca ogólnopolskich spotkań z piosenką odbywających się w atmosferze wielkiego, ludowego festynu, świadczy o tym, że piosenka może być i jest wielkim magnesem, olbrzymią siłą napędową i propagandową, ulubioną rozrywką szerokich mas.

I dużo bardziej cenię sobie wymowę „Opolskiego festynu”, który zabrzmiął na estradzie piastowskiego grodu świętującego 20-lecie powrotu do Macierzy, niż spór o poprawność nagrodzonych najwyższymi premiami piosenek róża kwitnących”.

Remigiusz SZCZESNOWICZ

Marihuana atakuje młodzież USA

Klasa w szkole średniej Essex w stanie New Jersey. Przez szeroko otwarte okna wpadają promienie czerwonego słońca. Kilku uczniów pochyla nisko głowy nad pulpitami. Ale nie po to, by lepiej dojrzeć tekst w otwartych książkach. Ci czternastoletni chłopcy śpią ciężkim, narkotycznym snem. Nauczyciel nie próbuje nawet ich budzić. Wie doskonale, że zarówno w jego szkole jak i w wielu innych szkołach Stanów Zjednoczonych przynajmniej 1/3 uczniów nalogowo zażywa narkotyki.

MIMO że w Stanach Zjednoczonych stosuje się najsurowsze na świecie sankcje karne za handel i używanie narkotyków (nawet do kary śmierci włącznie), ilość narkomanów wśród młodzieży stale wzrasta. Najwięcej jest ich w Los Angeles i okolicach, gdzie istnieje na wielką skalę zorganizowany przemysł narkotykowy z pobliskiego Meksyku.

W roku 1950 aresztowano

Nader korzysina pierwsza podróż „Czackiego”

Oddany przed kilku dniami do eksploatacji nowy statek Polskich Linii Oceanicznych motorowiec „Czacki” odbywa pod balastem dziewięć podróż liniową do portów południowoamerykańskich.

Mimo jednak, że statek popłynął bez ładunku, rozliczenie z podróży zapowiada się nader korzystnie. „Czacki” załadunek w Rio Grande dla odbiorcy w Hamburgu 2 tys. ton makuchów, dla Związku Radzieckiego zabierze ładunek 1 tys. ton bawełny i 1500 ton kawy, dla odbiorców w zachodniej Europie 500 ton szalazu i 25 tys. skrzyń pomarańczy, a dla kraju drobnie.

(cz)

Delfin spadł z nieba

Mieszkańcy niewielkiej osady Łazarewska nad Morzem Czarnym spodziewali się zwiastowania, że w odległości około kilometra od brzegu morskiego leży na ulicy delfin. Jak się okazało, półtorametrowy delfin został uniesiony przez trąbę powietrzną, jaka powstała poprzedniego dnia tuż przed startem na Morzu Czarnym. Tak więc delfin spadł na ulicę dosłownie z nieba.

Z udziałem przedstawicieli ponad 100 zakładów przemysłowych

I ogólnopolska sesja naukowa „Młodzi w technice” w elbląskim „Zamechu”

Dziś o godzinie 10 w auli Zespołu Szkół Zawodowych elbląskiego „Zamechu” przy ul. Ryckiej rozpoczyna się trzynaście dniowa sesja naukowa, której udział wzięli przedstawiciele ponad 100 zakładów przemysłowych z całego kraju oraz szeregi Instytutów i placówek naukowych, uczestniczących w inspirowanej przez Zarząd Zakładowy ZMS „Zamechu” I Ogólnopolskiej Sesji Naukowej na temat: „Młodzi w technice”.

Współorganizatorami sesji są: Zarząd Główny Związku Młodzieży Socjalistycznej, Naczelna Organizacja Techniczna i Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego. Jej celem jest podsumowanie całego dotychczasowego dorobku młodej kadry inżyniersko-technicznej zatrudnionej w przemyśle w dziedzinie postępu technicznego i organizacji produkcji oraz wymiana doświadczeń.

W obradach sesji zgodnie z zapowiedzią wezmą udział wiceminister Przemysłu Ciężkiego mgr inż. J. Hryniewicz, sekretarz Zarządu Głównego ZMS mgr W. Laskowski, sekretarz generalny NOT mgr inż. K. Kimszal i jego zastępca mgr inż. J. Czarnomski, zastępca dyrektora Instytutu Ekonomiki i Organizacji prof. dr inż. Z. Złochowski, mgr inż. J. Romanowski z Komitetu Nauki i Techniki, a także przedstawiciele stowarzyszeń technicznych: SIMP, STOP i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego. Spodziewany jest przyjazd do Elbląga przewodniczącego Zarządu Ogólnego ZMS Stanisława Hasłaka.

Program sesji przewiduje obrady plenarne jak również w czterech sekcjach branżowych: organizacji metaloznawstwa, metalurgii i odlewnictwa, przeróbki plastycznej i technologii budowy maszyn. W ramach prac poszczególnych sekcji wybitni naukowcy wygłoszą też odczyty na temat aktualnego poziomu w zakresie tych dziedzin techniki, które są przedmiotem ich badań i specjalizacji. Odczyty będą również pokazy praktyczne wybuchowego łucia blach i elektrochemicznego czyszczenia odlewów a ponadto demonstrowane będą niektóre urządzenia ilustrujące wygłaszane referaty.

Referatów tych będzie wiele, bo aż 17. Obejmują one szeroki krąg zagadnień, których wagę i ciężar gatunkowy ilustruje już sama tematyka. A oto kilka przykładów:

„Programowanie i obliczenia konstrukcyjne za pomocą maszyn cyfrowych”, „Problematyka konstrukcji i eksploatacji turbin małej mocy”, „Sterowanie programowe frezarek do obróbki łopatek turbinowych”, „Elektrodrażarki i ich zastosowanie w przemyśle”, „Zastosowanie uniwersalnych przyrządów w o-

bróbce skrawaniem”, „Zastosowanie izotopów w przemyśle”, „Zastosowanie metody PERT w planowaniu produkcji”.

Niezależnie od referatów zgłoszonych przez poszczególne zakłady przemysłowe, które na zasadach konkursowych zostaną poddane ocenie i kwalifikacji specjalnego jury, wygłoszone będą trzy referaty programowe, opracowane przez ZGM ZMS, NOT i Zjednoczenie „ZEMAK”: „Warunki udziału młodzieży w rozwoju techniki i zadania ZMS w tej dziedzinie” — referuje mgr W. Laskowski, „Dokona-

nie warsztatu pracy twórczej inżyniera i technika” — doc. dr inż. R. Wolowicz oraz „Perspektywy rozwoju przemysłu turbinowego w Polsce” — dr inż. B. Wiczorek. (em)

Dodatkowe 3 mln zł

Puckie Zakłady Mechaniczne wykonały zadania bieżącej 5-latki

Załoga Puckich Zakładów Mechanicznych zameldowała o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych nakreślonych na lata 1961—65 planem pięcioletnim. Realizując zobowiązania podjęte z okazji XX-lecia Polski Ludowej na leżącym, pracownicy PZM na dzień dzisiejszy dostarczyli dodatkową, ponadplanową produkcję wartości 3 mln złotych.

Podkreślić należy, że w ciągu bieżącej 5-latki nastąpił dość znaczny rozwój tego czołowego przedsiębiorstwa puckiego. M. in. ma ono na koncie swoich osiągnięć modernizację i seryjną produkcję różnych typów silników przeznaczonych dla jednostek floty rybackiej. Należy do nich udoskonalony silnik łodziowy „P-20” spełniający obecnie wszystkie warunki nakreślone konwencją międzynarodową. Dobrze wyniki osiągnięte są również podczas prowadzonych ostatnio prób silnika kutrowego „B-129”. Załoga PZM m. in. pracuje nad zwiększeniem mocy te-

go typu silnika przy jednoczesnym zmniejszeniu jego ciężaru własnego.

Nowym, mającym przed sobą dużą przyszłość działem uruchomionym w bieżącym roku przez Puckie Zakłady Mechaniczne, jest dział remontu silników kutrowych. Z 20 pierwszych, przeprowadzonych tu napraw silników, zakład mierzya w następnych latach osiągnąć ilość co najmniej 200 rocznie.

Na podkreślenie zasługuje to, że Puckie Zakłady Mechaniczne stały się bazą produkcyjną, tak potrzebnych użytkownikom części zamiennych. Wykonywane są one nie tylko do budowanych u siebie elementów i urządzeń, ale i sprowadzanych z importu. M. in. do silników kutrowych „Volund” produkcji szwedzkiej.

Dziedzina tę zakład pucky zamierza jeszcze bardziej rozwinąć, podwyższając w przyszłej 5-lacie produkcję części zamiennych, z 250 ton dostarczanych obecnie, do 400 ton rocznie.

W związku ze swoimi ambitnymi zadaniami, Puckie Zakłady Mechaniczne zostały na rozbudowane w przyszłej 5-lacie poważną kwotą nakładów inwestycyjnych, przekraczającą 40 mln zł. (sta)

Kumys w proszku

W Bażkiri i oraz w niektórych innych rejonach Związku Radzieckiego kumys cieszy się ogromną popularnością, nie tylko ze względu na orzeźwiający smak, ale także w związku z właściwościami leczniczymi. Niestety, kumys mleko jest produktem łatwo psującym się i nie można było go dotychczas transportować na większe odległości.

Ostatnio udało się otrzymać kumys w proszku, który po odpowiednim rozrozczeniu nie traci ze swego smaku i właściwości. Być może, już niedługo będzie można popijać kumys z konieczności jeżdżenia na step Kazachstanu czy Bażkiri, gdzie pasterze wypasający tabuny koni codziennie raczą się tym napojem.

SPORT WISPOSPORT WIRI

Międzynarodowe zawody łucznicze w Sopocie

W Sopocie na stadionie SLA rozpoczęły się VII Międzynarodowe Zawody Łucznicze z udziałem reprezentacji Czechosłowacji, Węgier, Szwecji, Jugosławii i Polski. A oto wyniki indywidualne i zespołowe po drugim dniu zawodów przedstawiają się następująco:

INDYWIDUALNIE:

KOBIETY — 1) Tessenyi (Węgry) 1049 pkt., 2) Mażyłowska (Polska) 1023 pkt., 3) Szydłowska (Polska) 1001 pkt., 4) Król (Polska) 992 pkt., 5) Kanieka (Polska) 977 pkt., 6) Wiśniowska (Polska) 970 pkt.

MĘŻCZYZNI: 1) Ljungqvist (Szwecja) 1122 pkt., 2) Stener (Szwecja) 1024 pkt., 3) Laslowari (Węgry) 1009 pkt., 4) Leon Bulik (Polska) 1007 pkt., 5) No-

Czołowi polscy lekkoatleci dziś i jutro na stadionie Lechii

Przypominamy, że dziś i jutro na stadionie Lechii we Wrzeszczu odbędą się mistrzostwa Polski płonu CRZZ w lekkoatletyce. Początek zawodów w obu dniach o godz. 9,30 (eliminacje) i 15,30 (finały).

Oprócz kilkunastuosobowej grupy zawodników z Francji i Włoch zobaczymy także sławy polskiej lekkoatletyki jak Szmidt, Kirszstein, Kłobukowska, Sirdę, Czernika, Sosgórnik, Maniaka, Zimnego i Boguszewicza. Już tych kilka nazwisk wystarczy, aby zachęcić do przybycia na stadion. (st)

Wioslarze walcą o Puchar Bałtyku

Dziś i jutro na Martwej Wiśle odbędą się naturalne regaty wiosłarskie o Puchar Bałtyku, a nie jak w tytule wczorajszej wiadomości podano: żeglarskie.

PRZETARGI I LICYTACJE

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kartuzach, ul. Przy Wodociągach nr 4 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót związanych z budową instalacji centralnego ogrzewania i instalacji elektrycznej w adaptowanym budynku browaru na salę gimnastyczną w Kartuzach przy ul. Ks. Ściegiennego. W zakres robót wchodzi: 1. Wykonanie instalacji centralnego ogrzewania parowego niskopiętrowego (Kocioł i grzejniki dostarczy inwestor). 2. Wykonanie instalacji elektrycznej podtynkowej. Oferty w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem przedmiotu i daty przetargu na Koperce należy składać w terminie 14-dniowym od daty ogłoszenia przetargu na adres Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kartuzach, ul. Przy Wodociągach 4, gdzie znajduje się do wglądu dokumentacja techniczna i otrzymanie można ślepe kosztorysy. Zakończenie ww. robót przewiduje się w następujących terminach: 1. Instalacja c. o. w terminie do dnia 20 września 63 r. z tym, że ułożenie rurociągu do dnia 17. VII. 63 r. 2. Instalacja elektryczna do dnia 5. VIII. 63 r. Kominacyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. VII. 1963 r. o godz. 10 w biurze tyt. przedsiębiorstwa. Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub, uniemożliwienia przetargu bez podania przyczyn. Do udziału w przetargu zapraszamy wykonawców sektorów: państwowego, spółdzielczego oraz gospodarki nieuspołecznionej. 3413-K

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne 5,47 ha z zabudowaniami, blisko Teżewa sprzedam. Władysław Łoś, Teżewskie Łąki. Na listy nie odpowiadać. P-991

PAWILON handlowy w dobrym punkcie Wrzeszcza do wydzierżawienia albo sprzedania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-4481”.

W dniu 24. VI. 1965 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

ś. t. p. HENRYK NOWY lat 63

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 28. VI. 1965 r. o godz. 9.30 w kościele Serca Jezusowego we Wrzeszczu, ul. Młotkowskiego. Pogrzeb o godz. 15 na cmentarzu Centralnym. O czym w głębokim smutku zawiadamia

RODZINA G-4751

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu i Usług Technicznych w Gdańsku ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż ciągnika „Ursus C-45”, cena wywoławcza — 8 000 oraz przyczepę samochodową ZST 4 Główna, cena wywoławcza 3 750 zł. Przetarg odbędzie się 3 lipca br. o godz. 10 w placówce WST i UT w Starogardzie, ul. B. Bieruta 68. Przystępujących do przetargu obowiązują złozenie 10 proc. wadium w przeddzień przetargu w kasie placówki. Ciągnik i przyczepę oglądać można codziennie godz. 10—13. 3447-K

KOMUNIKATY

Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Miszewskiego 12 przyjmuje zapisy na pierwszy rok nauki w następujących specjalnościach. Inżyniering, elektromechanika, maszynownia i wyrob sztyków, ślusarstwo, szklarstwo. Nauka trwa 3 lata. Uczniowie w tym czasie będą pobierali wynagrodzenie. 32-26-K

Wszystkim, którzy okazali pamięć i serce oraz wzięli udział w pogrzebie

ś. t. p. Franciszka Zysk serdeczne podziękowanie składają

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA S-2116

W dniu 23 czerwca 1965 r. zmarł

Julian Salamon pracownik DZBM Wrzeszcz Północ

W zmarłym tracimy cenionego pracownika i oddajemy go kolegom.

Cześć Jego pamięci! DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY 3443-K

Dnia 23 czerwca 1965 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 58

ś. t. p. Agnieszka Lewandowska

z domu Nowakowska była więźniarka Ravensbrück

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 26 czerwca o godz. 9.15 w kościele św. Jakuba w Oliwie. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi na cmentarz w Oliwie dnia 26. VI. o godz. 14.30. O czym zawiadamiają pogrzeni w głębokim smutku

MAŻ, MATKA I RODZINA G-4741

PP ŻEGLUGA GDAŃSKA zaprasza na rejsy wycieczkowe wynajętym statkiem

do HELU, JASTARNI, PUCKA, na przejażdżkę po MORZU i PORTACH Gdańsk — Gdynia

Wycieczka korzystająca z wynajętego statku —

— otrzymuje go do swojej dyspozycji i może zabrać taką ilość osób na jaką pozwala jego jednorazowa zdolność przewożowa, a mianowicie do 250 osób na nowo zbudowanych statkach m/s „ALDONA”, m/s „MARYLA” i m/s „GRZYNA”.

— płynie statkiem po uzgodnionej przez wycieczkę trasie według ustalonego rozkładu jazdy,

— przy przejazdach w dni powszednie wycieczka otrzymuje 33 proc. zniżki.

Oplata za 12 godzinny wynajem jednego z wyżej wymienionych statków na przejazd z Gdańska, przez cały port z wysiadaniami na Westerplatte, do Helu, Jastarni, Gdyni, łącznie z przejazdem po porcie w Gdyni i z powrotem do Gdańska, z ulgą 33 proc. wynosi 10.860 złotych.

Oplata za 5 godzinny wynajem w dzień powszedni wyniesie 7.800 złotych.

Podstawą do udzielenia zniżki jest pisemne zgłoszenie z pieczęcią organizatora wycieczki, podające termin, liczbę osób i warunki płatności.

Zgłoszenia przyjmuje punkt przedsprzedaży biletów zbiorowych na przystani pasażerskiej Żegluga Gdańskiej, ul. Wartka 4, tel. 31-19-75 i 31-43-71. 3476-K

GLOBULKI „Zet”

zapobiegają niepożądanemu ciąży,

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch” i sklepach „Arged”.

Cena 2 zł, na receptę 2,10 zł. K-3352

MATRYMONIALNE

PANI, lat 48, pozna solidnego, religijnego wdowca, abstynenta. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „MP-1002”.

SPRZEDAŻ

„JAWĘ 350—16” sprzedam. Gdańsk, ul. Polna 1 m. 13. SMOCHÓD angielski „Voxhall” sprzedam. Gdańsk, Olejarna 8-6.

„WARTBURG Standard” 24 tys. km sprzedam. Sopot, Chopina 9-5. G-4523

PIANINO stan idealny — pilnie sprzedam. Oliwa — Czyżewskiego 12 Kaczmarek. G-4460

PIANINO marki „Legnica”, płyta metalowa — sprzedam. Gdynia, Ludowa 14. G-4480

SILNIK „Warszawy” do generalnego remontu, pierwszy szliw — sprzedam. Oliwa, Michałowskiego 41 m. 42. Ostedle Młodych — G-3974

„JUNAKA” nowego sprzedam, względnie zamienie na samochód. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „G-4308”.



— CZY WIESZ, ŻE: WYSOKA JAKOŚĆ S Z Y B K I E WYKONANIE

oraz 3-MIESIĘCZNA GWARANCJA

na odpłatne naprawy TELEWIZORÓW I SPRZĘTU RADIOFONOWEGO UDZIELANA PRZEZ WSZYSTKIE PLACÓWKI ZURIT

zapewniamy Ci nieprzerwany odbiór ciekawego programu.

K O R Z Y S T A J Z DOBRYCH USŁUG:

Gdańsk, ul. Grobla III nr 14/15, tel. 31-45-23
Gdańsk, ul. Hewellusa 24, tel. 31-63-65
Gd. — Wrzeszcz, ulica Grunwaldzka 130, tel. 31-35-30
Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 44, tel. 51-16-72
Gdynia, ul. Władysława IV nr 50, telefon 21-44-85. K-3444

PEKIŃCZYKI młode sprzedam. Wanda Demska, Sta rogard Gdański, ul. Hara-sa 2, telefon PKP 493 — Demski od godz. 15 do 22.

SNOPOWIAŁKĘ Krupno na chodzie stan dobry sprzedam. Smuczyński — Klonowska, p-ta Pelplin-Now. Starogard. P-985

„MOSKWIĆ 402”. „Syrène 100” pilnie sprzedam. Malbork, Kielecka 4.

„CITROEN BL 11” stan dobry, sprzedam. Oliwa — Jasia i Małgosi 7, godz. 16—19. G-3993

I O K A I E

POKÓJ umeblowany wygodnie, Wrzeszcz, Kunińskiego 43. G-4479

„DZIENNIK BAŁTYCKI”. Gdańsk, Targ Drzewny 3-7. TELEFONY: centrala — 31-50-41 sekretariat redakcji 31-50-80, dział miejski 31-45-12, dział gosp. morski 31-33-28, dział terenowy 31-15-21 sekretariat redakcji 31-27-33, „Smieł” (szczęście) 31-20-62, hala maszyn 31-26-51, inne działy łączą centrala. Red. nocy 31-35-80 oraz Gdynia, ul. Świętojańska 9, tel. 21-64-72. „ODDZIAŁ REKLAJ” w P. H. AGU, ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-95. Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: Wacław Byra — redaktor naczelny, W. Mroczkowski — zast. red. naczelnego, W. Mętnicki — sekretarz redakcji, R. Bolduan, W. Motka — sekretarze. Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA”. Wszelkich informacji, w sprawie warunków prenumeraty, udzielają placówki „Ruch” i urzędy pocztowe. Skład i druk GDAŃSKIE ZAKŁ. GRAF. zam. 1261 — D-2

W Dniach Gdańska i Morza



W dniu dzisiejszym szczególnie bogaty jest program uroczystości związanych z Dniami Morza i Gdańska. O g. 10 przed Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich złożą wieńce przedstawiciele zespołów okrętów ZSRR i NRD oraz naszej Marynarki Wojennej i garnizonu wojkowego, a o godz. 11 min. 30 udadzą się na Westerplatte.

O g. 12 w Ratuszu Staromiejskim odbędzie się spotkanie ze zwycięzcami konkursu Gdańszczanin XX-lecia. O g. 14 w instytucjach i zakładach pracy o charakterze morskim organizowane są zabawy, wieczornice, a także...

Na Targu Drzewnym o g. 18 zostanie przekazany miastu pomnik Jana Sobieskiego.

W muzeum koncertowej na pl. Zebrań Ludowych do g. 21 min. 30 grać będzie i występować zespół...

estradowy ze Starogardu, a na Długim Targu w tym samym czasie przewidziane są występy zespołu Arki i MDK.

W GDYNI od godz. 17 do g. 21 na pl. Grunwaldzkim występować będą: orkiestra Mar. Woj. i chórzy okręgu gdynskiego Zw. Śpiewaczego.

Na zdjęciu: na barwnie udekorowanym Długim Targu przewijają się tłumnie wycieczki młodzieży, turyści, goście odwiedzający Gdańsk z okazji jego święta.

Uwaga zbawidowcy!

Dziś o godz. 16 zbiórka na przystani przed Kapitanatem Portu w Nowym Porcie w celu wzięcia udziału w uroczystym złożeniu wieńca przez koło Gdańsk — Portowa i Aeroklub Gdański na Płynie ku czci załogi V Wartowni Obródców Westerplatte. Proszona są również rodziny. Przejazd przez kanał zapewniony.

U gdynskich budowlanych

★ Podłogi z gumolitu?
★ Czeski sposób tynkowania

RYGORYSTYCZNE przestrzeganie rytmiczności w oddawaniu budynków, realizacja przedwyborczych czynów podjętych przez załogi poszczególnych budów w efekcie przyniosła Gdynskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Miejskiego przekroczenie zadań planowych i półroczną br. Do końca bież. miesiąca GPBM przekaże 2,945 izb mieszkalnych zamiast planowanych 2,017 izb. Możliwe, że uda się jeszcze powiększyć wykonanie planu o następne 12 izb, jeżeli zakończone będą prace w budowanym w Tczewie hotelowcu.

Wspomnieliśmy o realizacji zobowiązań załogi, o którą informuje nas naczelny inżynier GPBM p. Jan Biały. Dzięki zobowiązaniom w wielu wypadkach bardzo poważnie skrócono cykl produkcyjny. M. innymi przy ul. Partyzantów w maju o 1 miesiąc wcześniej przekazano do użytku wieżowiec.

Zmiany w komunikacji miejskiej w związku z defiladą

WPKGG informuje, że w związku z defiladą, która odbędzie się w niedzielę we Wrzeszczu i zamknięciem głównych arterii komunikacyjnych dla ruchu kołowego zostaną wprowadzone następujące zmiany w kursowaniu środków komunikacji miejskiej.

Tramwaje nocne w nocy z 26 na 27 bm. od godziny 2 będą kursować: linia 50 z Jelitkowskiej 120 z Oliwy tylko do zajezdni Wrzeszcz, linia 50 z Nowego Fortu i linia 50 z Siedle do Teatru Wybrzeże. Tramwaje nocne linii 30, 60, 80 i 90 będą kursować normalnie. Tramwaje dzienne będą kursować do godziny 11 w następujący sposób:

1. linia 2 z Oliwy do zajezdni tramwajowej we Wrzeszczu, linia 12 z Siedle do ul. Hucisko,
2. linia 15 nie kursuje,
3. od godziny 9 wstrzymane zostanie całonocne ruch tranwajowy od pl. Zebrań Ludowych do Kolonii Uroda i Lotniska.
4. Autobusy linii 101 i 124 do zakończenia deflady nie będą kursować, linie 110, 115 i 131 od strony Brętowa tylko do przystanku Śrebrzysko, a linia 115 z ul. Kalinowskiego do Technikum samochodowego.

Normalna komunikacja została wznowiona po zakończeniu deflady około godziny 11.

Po zakończeniu deflady w kierunku Sopotu zostaną podstawione specjalne autobusy 101 „kreslone”.

a w tych dniach oddany zostanie drugi, który wg planu powinien być zakończony dopiero z końcem sierpnia.

Z ciekawszych obiektów wykonywanych przez GPBM warto wymienić piękny Ośrodek Wypoczynkowy budowany w Lisim Jarze dla załogi kopalni „Thorez”. Nie była to łatwa robota z uwagi choćby na dość nietypowy projekt, ale w końcu uporało się z nią. Ośrodek będzie przekazany inwestorowi jeszcze w tym miesiącu. Będzie to naprawdę śliczny ośrodek, nie tylko ze względu na wyjątkowo ładne położenie, ale ze względu na dobre rozwiązanie funkcjonalne budynków (ośrodek składa się zasadniczo z dwu części: pawilonu dla dzieci oraz pawilonu dla dorosłych).

Czym jeszcze może pochwalić się załoga GPBM? Wiadomo, osiedle na Witominie. Tam dosłownie co miesiąc przybywa nowy blok, co miesiąc przekazuje się nową porcję gotowych do zagospodarowania mieszkań. W I półroczu br. osiedle wzbogaciło się o 899 izb, następnie budynki mieszkalne według planu będą przekazywane do państwa. Zakończenie budowy osiedla przewiduje się w 1967 roku po czym GPBM rozpocznie nowe osiedle również na Witominie (roboczo zwane osiedlem „radiostacja”).

Najważniejszy problem przedsiębiorstwa to roboty wykonawcze. Kierownictwo GPBM położyło nacisk na mechanizację robót tynkarskich, ale nie zawsze i mechanizacja zdaje egzamin.

To znaczy: wszystko gra, gdy gra sprzęt, tymczasem z tym sprzętem do mechanicznego tynkowania nie dzieje się najlepiej. Często aparatura wysiada i wtedy trzeba zaczynać wędrować po całym kraju w poszukiwaniu części zamiennych.

Dyrektor naczelny GPBM po powrocie z wycieczki do Czechosłowacji postanowił spróbować czy nie udałoby się wprowadzić czeskiego sposobu tynkowania meto-

dy przecierania ścian. Na razie zakończono próby laboratoryjne składników tynku „czeskiego”, udało się dobrze, teraz rozpocznie się na większą skalę próby już na budowach.

I jeszcze jedna ciekawostka z GPBM-owskiej „kuchni”, są nią prowadzone w przedsiębiorstwie doświadczenia układania podłóg z materiałów z rulonu (z gumolitu). Jeżeli doświadczenia powiedzie się, GPBM będzie mogło poszczycić się olbrzymim sukcesem, gdyż podłoga z gumolitu to podłoga tania, ładna i praktyczna (po paru latach można gumolit wymienić).

(Jar)



Ponieważ w Operze Leśnej jest już zamontowany nowy dach nad widownią, Teatr „Wybrzeże” włącza się do uroczystości Dni Morza, wystawia tam dnia 27 czerwca o godz. 20,30 w Operze Leśnej sztukę pt. „Westerplatte”. Jest to bohaterka kronika 7 dni obrotu tego przyczółka.

Bilety do nabywania w Teatrze Kameralnym w Sopocie, w Teatrze Wielkim w Gdańsku-Wrzeszczu, w Orbisie i w kasie na moło w Sopocie.

Na zdjęciu: Opera Leśna pod nowym dachem przygotowana już do spektakli.

Umiesz chodzić naucz się pływać

Corocznie w sezonie letnim w całym kraju, w tym również i w naszym województwie setki osób, przeznaczone dzieci tonię w czasie kąpieli. Główną przyczyną tych wypadków jest brak umiejętności pływania. Organizacje sportowe, którym patronują WKPFIT oraz Wojewódzki Komitet Upowszechniania Pływania opracowały na obecny sezon letni wykaz czynnych od 1 lipca do 31 sierpnia br. punktów nauki pływania i zdobywania kart pływackich. A oto gdzie można nauczyć się pływać i zdobyć kartę pływacką w trójmieście (w nawiasach organizatorzy):

GDANSK — nauka pływania: ul. Elbląska basen GKS Wybrzeże (Miejski Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku), Stogi jezioro (ognisko TKKF „Wiśniak”), Pieniewo ośrodek sportowy (ognisko TKKF „Stocznik”), Karty pływackie: Karty pływackie (Miejski Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku), basen MKKS Gdynia (MKKS Gdynia), Oksywie, basen WKS Flota (WKS Flota); karty pływackie: Karty basen MKKS Gdynia (MKKS Gdynia), basen MKKS Gdynia (MKKS Gdynia), basen Floty na Oksywie (WKS Flota).

SOPOT — nauka pływania: Łazienki Północne plaża (Miejski Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku), Łazienki Południowe (MCKSTW); karty pływackie: Łazienki Północne i Łazienki Południowe (MCKSTW), Tourist w Gdańsku,

Śmiało i szczerze!

JEŻELI PIGULKI — TO W CUDZYSŁOWIE

Pani mgr farmacji Urszula Krzywonoń na marginesie artykułu zamieszczonego w dniu 16 czerwca pisała do nas, że...

„Pigulki są przestarzałą formą recepturową, stosowaną obecnie jedynie w sporadycznych przypadkach. Uwaga powyższa dotyczy także pastylek, które wyszły zupełnie z użycia. Również wspomniane w artykule drażetki „duplex” nie są pigułkami. Tak więc przysłowiowe „pigulki” należałoby ująć w cudzysłów.

Odnosnie wymienionych obszernych grup leków o działaniu psychostymulującym (przeciwdepresyjnym), nasennym oraz psychostymulującym (kojącym) należy stwierdzić, że należą one do środków silnie działających i wydawane są u nas w za-

sadzie na recepty lekarskie. Powyższe ograniczenia dotyczą bezwzględnie środków narkotycznych, do których należą również amfetamina (psychedryna) i nie istnieje formalna możliwość jej nadużywania.

Należy zaznaczyć, że nadmierne stosowanie wszystkich leków, nie tylko działających na sferę psychiczną, ale także popularnej aspiryny, czy tabletek od bólu głowy jest wysoce szkodliwe i może prowadzić do przykrych konsekwencji.

Dziś przekazanie pomnika Króla Jana Sobieskiego

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku informuje i zaprasza społeczeństwo Gdańska, na uroczyste przekazanie pomnika króla Jana Sobieskiego, które odbędzie się dziś o godz. 18 na Targu Drzewnym. Organizatorzy proszą o zajmowanie miejsc na chodnikach wokół pomnika i oszczędzenie świeżo zrobionych trawników.

Losowanie książeczek premiowanych samochodami

W dalszym ciągu za jedną z najbardziej atrakcyjnych książeczek oszczędnościowych uważana jest książeczka premiowana na samochody. Ilość książeczek tego typu wzrasta z miesiąca na miesiąc, tak, że jest ich obecnie 54,681. Do chwili obecnej wylosowano na te książeczki 590 samochodów osobowych, a stan ten powiększy się o dalsze samochody, które wylosowane zostaną w dniu 24 lipca br.

Zgubiono znaleziono...

Zegarek marki „Delbana”, znaleziony przy ul. Tuwima jest do odebrania u p. Z. Głupczyńskiego, zam. we Wrzeszczu przy ul. Żwirki i Wigury 14 m. 4. W hotelu „Wiktoria” w Sopocie przy ul. Kościuszki 47 rzy recepcji znajdują się okulary w bezowym etui, znalezione przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu. W „Śmiało i szczerze” są do odebrania okulary w jasnej oprawie, znalezione 24 bm. na Targu Węglowym w Gdańsku.

DLA GDANSKA

Wojewódzka Hurtownia Tekstylno — Odzieżowa z ul. Łąkowej dała przykład ofiarnej pracy dla swego miasta. Grupa ok. 50 osób personelu z dyr. naczelnym Andrzejem Włodarką i jego zastępcą dyr. Edmundem Łosikiem na czele zajęła się wczoraj w czynie społecznym uporządkowaniem zieleńca przy Grobli Trzeciej w Śródmieściu Gdańska. Jak to widzimy na zdjęciu wszyscy chętnicy za szpadle i energicznie zabrali się do roboty. Ale czy to nie ustyld mieszkańcom tej ulicy? Może inni na swoich odcinkach wykonają podobną pracę, wtedy Gdańsk szybko się zazieleni, szare uliczki staną się weselejsze i ładniejsze.



Teatr

GDANSK, Teatr Wielki, „Jadzia wdowa”, g. 19,30. SOPOT Kameralny, „Ktoś nowy”, g. 19,30. — GDYNIA, Muzycezy, „Wesoła wdówka”, g. 19,15.

ina

GDANSK „Leningrad”, „Gładka skóra”, fr., od 16 l. g. 19,30. „Kameralny”, „Yokmok”, prod. polskiej od 16 lat g. 18; „Gwiazda szeryfa”, USA, od 12 l. g. 14, 16, 20. „Piast”, „Gejsza”, USA, od 16 l. g. 15,30, 17,35, 20. „Przyjaźń”, „Złoty raz jeszcze”, pol., od 16 l. g. 17, 20. „Drukarski”, „Ostatni świadek”, NRF, od 16 l. g. 19, 20. „Omaru syn wodza”, austr., od 12 l. g. 17, 20. „Panorama”, „Salto”, pol., od 16 l. g. 15,35, 18, 20,15. „Mottawa”, „Zakazane piosenki”, pol., od 14 l. g. 15,35; „Bestia”, pol., od 16 l. g. 18, 20,15. „Wrzosa”, „Nieznany”, pol., od 12 l. g. 16, 18, 20. „Gedania”, „Jedyna szansa”, NRF, od 16 l. g. 16, 18, 20. „Wiśniak”, „Czarna”, „Czarny Piotrus”, czeski, od 16 l. g. 16, 18, 20. „Zorza”, „Necyzyne”, „Kosmos”, „Dziennik panny służącej”, fr., od 16 l. g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Złoty”, „Jumbo”, USA, od 9 l. g. 15,45, 18, 20,15. „Bajka”, „Wieżniowie nocy”, argent., od 16 l. g. 14, 16, 18, 20. „Wyspa złoczystych”, pol., od 9 l. g. 10, 12. „Tramwajarz”, „Złoty psi”, „Julio”, „Teste czarulaca”, austr., od 16 l. g. 18, 20.

NOWY PORT „Mała”, „Morderca”, NRF, od 16 l. g. 18, 20.

OLIWA „Defin”, „Mały światek Sammy Lee”, ang., od 16 l. g. 15,45, 18, 20,15.

SOPOT „Bajka”, „Walkower”, pol., od 16 l. g. 15,30, 17,45, 20. „Polonia”, „Hud — syn farmera”, USA, od 16 l. g. 11, 13, 30, 16, 18, 20. „Fetie”, „I dalej będzie spiewać”, ang., od 18 l. g. 21,30.

GDYNIA „Warszawa”, „Inżynier Morgan prowadzi śledztwo”, ang., od 16 l. g. 10,30, 13, 15,30, 17,45, 20. „Gopłana”, „Kronika jednego dnia”, radz., od 12 l. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

„Atlantyk”, „Ameryka oczyma Francuza”, fr., od 16 l. g. 15,30, 17,45, 20. „Fala”, „Trójkąt smok”, radz., od 12 l. g. 15,45; „Salvatore Giuliano”, wł., od 16 l. g. 18, 20,15. „Promien”, „Nagle ostrze”, ang., od 16 lat, godz. 16, 18, 20. „Marynarka”, „Barwy wal”, pol., od 12 l. g. 18, 20. „Mimoza”, „Ciotki na rowerach”, radz., od 7 l. g. 11, 13. „Ostatni cowboy”, USA, od 12 lat, godz. 16, 18, 20. „Klubowcy”, „30 lat śmiechu”, USA, od 9 l. g. 18, 20,15. „Mewa”, „Cyk jedzie”, USA, od 9 l. g. 20. „Jagienka”, „Iskra”, „Tysięczne okno”, fr., od 16 l. g. 18.

RUMIA „Aurora”, „Kasiarz”, ang., od 16 l. g. 18, 20,15.

PRUSZCZ „Krakus”, „Komisarz”, fr., od 16 l. g. 17,30, 19,30.

radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 26 czerwca 1965 r.

LOKALNE:

12,25 Muzyka krajów nadbałtyckich. 13,00 Muzyka ludowa. 16,05 Reportaż z wystawy „XX-lecie 16,25 Muzyka rozrywkowa. 20,00 Notatnik kulturalny. Wybrzeże. 20,30 Ciekawostki muzyczne.

OGÓLNOPOLSKIE:

13,20 „Kultura pięknie poszukiwana” 13,45 „W rytmie tańca i piosenki”. 14,45 „Biekinna zafata”. 15,00 Reportaż muzyczny. 15,30 „Półwyspie Hel”. 16,35 Transmisja centralnej akademii z okazji Dni Morza ze Szczecina. 19,30 „Matysia kowie”. 21,27 Kronika sportowa oraz sprawozdanie z Koleskiego Wyścigu Przyjaźni. 21,40 Muzyka. 22,00 Radio — Karet. 23,00 — 2,00 Muzyka tańeczna.

W dniu 27 czerwca 65 r.

NIEDZIELA

LOKALNE:

7,50 Koncert poranny. 8,10 „Nad brzegami Bałtyku”. 9,20 Karnawał morski. 9,35 Polska muzyka rozrywkowa. 14,00 Almanach morski. 14,20 Melodia morskie. 14,30 Czas przeszły. 16,02 „Turnieje bez laurów”. 20,15 Koncert żywych. 20,30 Piłkarski. 21,25 Złoty i srebro. 22,20 Niedziela w Szczecinie.

OGÓLNOPOLSKIE:

8,35 „Radioproblemy”. 8,50 Koncert solistów. 9,50 z Gdańska „Parada wojsk lądowych. lotniczych i morskich w XX-lecie Marynarki Wojennej”. 13,00 Muzyka. 13,10 „Kronika Polaków”. 13,30 „Moskwa z melodii i piosenki”. 15,00 Dla dzieci „Śladki i słone morze”. 16,30 Koncert Chóralny. 17,20 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 19,00 Rewia piosenek. 19,30 „Artykuł 433”. 20,20 Wędrowni cyracy. 22,30 Gra orkiestra taneczna. 23,00 „Kartki z muzyki”. 23,00 Koncert „Kartki z muzyki”.

elewixia

na dzień 26 czerwca 65 r.

SOBOTA

10,00 „Tajemnica zielonego boru” film fabul. prod. radz. od 16 l. 16,50 „Poznań 68”. 17,00 Lekcja jez. ang. 17,40 Lekcja j. ros. 18,00 Wia domości. 19,05 M/S z oświatką. 19,20 „Dzień dobry, niedziela”. 19,50 „Proton”. 19,55 Rozrywko wy program filmowy. 19,50 Dobranoc. 20,00 Dziennik. 20,20 Wędrowni cyracy. 20,30 Gra orkiestra taneczna. 20,45 Gra orkiestra taneczna. 21,00 Notatnik kulturalny. 21,27 Kronika sportowa oraz sprawozdanie z Koleskiego Wyścigu Przyjaźni. 21,40 Muzyka. 22,00 Radio — Karet. 23,00 — 2,00 Muzyka tańeczna.

na dzień 27 czerwca 65 r.

NIEDZIELA

9,50 Defilada wojskowa z okazji Dni Morza z Gdańska. 11,50 PKF. 12,10 „Tita”. 12,20 Wędrowni cyracy. 12,30 film fabul. prod. USA. 14,14 „Ludzie ludzkości”. 14,30 film pr. public. 14,45 Teatrzyk dla przedszkolaków. „Przyroda w podróży”. 14,55 „Przebiegi sezonu”. 15,00 film z serii: „Kof, który mówi”. 15,00 „Czerwcowe pogodzenie” widowisko cyrkowe. 15,20 „Dzwonić 6 razy”. 15,45 „Wodoloty” rep. film. 16,00 Świat. 16,05 Edyta Piecha. 16,35 „Świat, obcyżacie, polityka”. 17,00 „Salon Pana Wydeckiera” opera komediowa w 1 akcie Jakuba Offenbacha. 18,00 Sprawozdanie sportowe. 19,00 Program z cyklu: „Portrety”. 19,30 Słownik wyrazów obcych. 19,50 Dobranoc. 20,00 Dziennik. 20,20 „Jęko ekscelencja pan Du”. 20,30 film fabul. prod. wino-sko-franc. od 12. 21,40 Spektakl wystawiony był ponad 120 razy przy wypełnionych do ostatniego miejsca sali w siedzibie Teatru Powszechnego. 21,50 W Warszawie i cieszył się znakomitą opinią wśród publiczności jak i recenzentów. 22,00 Niechcący. 22,10 Wstęp nabywać można w kasie Teatru Letniego od godz. 12 do 19,30. we wszystkich oddziałach Orkiestry w trójmieście oraz w Bałtyckim w Gdańsku.